

# Studjum

## do statystyki zbrodni w Galicyi.

(1858 do 1870.)

przez

Tadeusza Romanowicza,  
naczelnika miejskiego biura statystycznego we Lwowie.

Statystyka zbrodni jest niezaprzeczenie jednym z najważniejszych działów moralnej statystyki narodu. Jest rzeczą prawie niemożliwą, badać statystycznie dodatnie strony moralnego stanu społeczeństwa. Cnoty usuwają się z pod rachuby statystycznej — czyny szlachetne nikną najczęściej w ukryciu, ani też przybierają one tej cechy urzędowej, któraby umożliwiła w jakikolwiek sposób poddać je statystycznym badaniom. Jedna tylko cnota dobroczynności — o ile się ona objawia w towarzystwach temu celowi poświęconych, w szczodrobliwości gmin i ciał reprezentacyjnych w ogóle, w fundacyach i t. p. da się choć w przybliżeniu zmierzyć statystycznymi cyframi. Będzie to jednak zawsze rachunek tylko przybliżony — znacznie bowiem większą część dobroczynnych datków stanowi jałmużna prywatna, która zawsze usuwa się z pod wszelkich obliczeń. Zresztą ta dobroczynność publiczna najczęściej jest miarą nie tyle moralnego usposobienia ludności, jak raczej miarą nędzy, która wywołuje ten rodzaj dobroczynności.

Gdy więc z dodatnich stron moralnego (nie umysłowego) życia ludności jedna tylko da się w przybliżeniu statystycznie obliczyć a i ta w rezultacie służy raczej do objaśnienia ekonomicznego stanu społeczeństwa, — nie pozostaje badaczowi nic innego, jak zwrócić się ku stronom ujemnym, badać winy i zbrodnie społeczeństwa, a ze zwiększenia się lub zmniejszenia ich cyfry, wnosić czy, i o ile moralność w społeczeństwie upadła lub wzrosła. A między tymi objawami ujemnymi jest wiele takich, które podlegają ścisłemu statystycznemu wymiarowi, bo są dokładnie znane i rzadko kiedy pozostają utajone. Należą tu w pierwszym

rzędzie zbrodnie, podpadające orzeczeniom sądów, dalej liczba dzieci w nieprawym związku zrodzonych, liczba samobójstw, które jakkolwiek w najprzeważniejszej części są wynikiem nieszczęścia, zawsze jednak dowodzą zachwiania moralnej równowagi u samobójcy—liczba rozwodów, rozbijających życie rodzinne i t.p.

W studjum niniejszem mam na oku przedewszystkiem statystykę zbrodni. Nie chcę przeczyć, iż nie może ona żadną miarą dać zupełnie wiernego obrazu złego w społeczeństwie. Jest wiele zbrodni, jest wiele niegodziwości cięższych nieraz niż zabójstwo nawet, na które w paragrafach kodeksów karnych nie znajdziesz żadnego orzeczenia—jest dalej wielu zbrodniarzy, którzy szczęśliwie się wymykają rękom sprawiedliwości. Zachodzi jeszcze i ta trudność, że nawet w krajach podlegających jednej ustawie karnej, sprawiedliwość nie wszędzie jednakowo bywa wymierzaną, przy wszelkiej bowiem ścisłości orzeczeń kodeksu zależy bardzo wiele od indywidualności sędziego, od surowości jego lub pobłażania. Wreszcie trzeba wziąć na uwagę, iż nie jest wszędzie jednakowo dobra policja, której zadaniem wysledzić zbrodniarza i oddać w ręce sprawiedliwości, — tak że jeżeli n. p. w pewnym okręgu sądowym znajdę wyższą cyfrę ukaranych zbrodniarzy w stosunku do ludności, niż w innym okręgu—nie zawsze jeszcze usprawiedliwia to wnioskowi, iż zbrodnicze popędy w pierwszym okręgu większe są niż w drugim. Ani też jeżeli na tem samym terytoryum w pewnym okresie czasu liczba skazanych za zbrodnie wzmoże się — nie jest to zawsze dowodem powiększenia zbrodniczych popędów ludności — często bowiem może być dowodem powiększonej sprężystości sądownictwa i policji, w skutek czego większą ilość zbrodniarzy wykryto i ukarano.

Wzgląd ten jednak, jeżeli statystycznemu badaniu wzrostu zbrodni odejmuje cechę ścisłej, drobiazgowej dokładności, nie odejmuje mu jednak cechy prawdy w ogóle. Przy całej bowiem sprężystości władz, różnica jaka w skutek niej wynika, bardzo znaczną być nie może. Gdziekolwiek zatem znajdziemy znaczną różnicę, możemy śmiało kłaść ją na karb ogólnego wzmagania się motywów prowadzących do zbrodni, czy motywami temi są skłonności człowieka—czy też nędza. Zresztą w dalszym ciągu niniejszego studjum znajdzie czytelnik przybliżone obliczenie, jaką część wzrostu ukaranych zbrodni należy przypisać sprężystszemu sądownictwu i lepszej nieco policji.

Opierając studjum moje na cyfrach urzędowych, podawanych w publikacjach wiedeńskiej centralnej komisji statystycznej, wziąłem za podstawę nie ilość zbrodni popełnionych, jakie doszły do wiadomości sądu—lecz ilość zbrodniarzy ukaranych. Powodował mną tu głównie ten wzgląd, że ta druga cyfra zawsze jest o wiele dokładniejszą. W pierwszej da się niejedno dodać lub ująć — a nawet często interes urzędnika pragnącego złożyć dowody bardzo gorliwej działalności może powodować pewne niedokładności w przesyłanych wykazach. Niedawno czytaliśmy w dziennikach obszernie rozprawy o wzmaganiu się zbrodni w naszym kraju, oparte na urzędowych sprawozdaniach sądów wyższych, na podstawie ilości zbrodni doszłych do wiadomości sądów. I cóż się okazało? Oto wyprowadzano wnioski z ilości numerów urzędowych, załatwionych przez sądy, z czego oczywiście wynikła cyfra o wiele przesadzona, gdyż wiele jest doniesień o faktach, w których sąd później zbrodni nie znalazł, wiele jest urzędowych czynności sądów, nie odnoszących się wprost do jakiej popełnionej zbrodni i tp. W cyfrze zaś zbrodni ukaranych nie się dodać nie da ani ująć — gwarancja dokładności jest tu prawie zupełną. Dalej nadzwyczaj ważnem w statystycznych badaniach jest rozróżnienie zbrodni na poszczególne ich rodzaje—osobiste stosunki zbrodniarzy, jak wiek, wykształcenie, stopień zamożności i tp. Tego rozróżnienia nie znajdujemy w wykazach oskarzonych, tylko w wykazach skazanych, musieliśmy więc te ostatnie wziąć za podstawę naszych badań.

Rozciągamy zaś badania te na okres 13 letni — od przedostatniego spisu ludności z końcem r. 1857. aż do r. 1870., do którego sięgają ostatnie wykazy rządowe, a to dla tego, iż mając każdą cyfrę zbrodni odnosić do cyfry ludności—najlepiej było zaczynać od roku, w którym dokonany spis ludności daje dokładną podstawę obliczeń.

Wreszcie dodać muszę dla uzupełnienia tych uwag wstępnych, iż chcąc studjum niniejsze uczynić przystępnem każdemu, dajemy je w formie zupełnie gotowej, przez sprowadzenie wszystkiego na cyfry procentowe, tudzież obliczanie w stosunku do ludności—i że z tego samego powodu unikaliśmy zestawienia wielkich tablic, o znacznej ilości rubryk, co niezmiernie utrudnia czytelnikowi rozpoznanie tabeli i wydobycie jej głównej myśli, a woleliśmy raczej dać więcej tablic małych a jasnych.

Po tych kilku uwagach wstępnych, które się autorowi wydały

koniecznymi dla porozumienia się niejako z czytelnikiem — przy-  
stepujemy do rzeczy samej.

Zestawić nam przedewszystkiem trzeba ilość skazanych za  
zbrodnie, z cyfrą ludności. Ku temu celowi posłużą następująca  
tabela:

Tabela I.

1 R o k	2 Ilość skazanych za zbrodnie	3 Jeden skazany na mieszkańców
1858	2957	1584
1859	3098	1537
1860	2943	1643
1861	3174	1538
1862	3292	1530
1863	3559	1406
1864	2976	1714
1865	3937	1307
1866	5438	946
1867	4998	1041
1868	6224	853
1869	5714	948
1870	5685	965
średnia	4153	1308

Już na pierwszy rzut oka widoczna, iż się zbrodnie w na-  
szym kraju nie zmniejszają, ale przeciwnie znakomicie zwiększają.  
Widzimy np. iż gdy z początkiem tego okresu bezwzględna cyfra  
zbrodni (rubryka druga) była zawsze niższą od cyfry średniej  
(4153), w drugiej połowie okresu tego jest co roku znacznie wyż-  
szą, i gdy w r. 1866 — przeważnie z powodu wylewów i nieuro-  
dzaju — podskoczyła na 5438—już następnie z wyjątkiem jednego  
r. 1867 nie spadła niżej, a raczej zawsze trzyma się nieco wyżej,  
a w r. 1868 wyższą jest o 786 od cyfry r. 1866.

Gdyby ten wzrost cyfry skazanych za zbrodnie szedł  
ściśle krok w krok ze wzrostem ludności, nie możnaby z niego  
wnioskować o powiększeniu się zbrodniczych popędów, i tych ze-  
wnętrznych motywów, jakie człowieka nieraz do zbrodni prowadzą.  
Tymczasem tak nie jest. Ludność kraju naszego wzrosła w tych  
13 latach o 17.80%. Jeżeli zaś cyfrę średnią skazanych za zbrodnie  
w tym okresie, tj. 4153 porównamy z cyfrą r. 1858—2957—okaże

się wzrost zbrodni o  $40\cdot40\%$  — czyli o  $22\cdot60\%$  większy od wzrostu ludności.

Do podobnego rezultatu dojdziemy i obliczeniem rubryki trzeciej, (w której oczywiście stosunek jest tem gorszy im cyfra jest niższą). Tutaj mamy już zapisaną względną cyfrę zbrodni, tj. w stosunku do ludności w każdym roku obliczonej — tu zatem wzrost ludności jest już uwzględnionym. Jeżeli więc średnią cyfrę tej rubryki, tj. 1 skazany na 1308 mieszkańców, porównamy z cyfrą r. 1858 — 1 na 1584 mieszkańców — rezultat ztąd uzyskany okaże nam już nie bezwzględny procentowy wzrost zbrodni, lecz różnicę zachodzącą między tym ostatnim a wzrostem ludności. Z obliczenia tego otrzymujemy jako względuy wzrost zbrodni w porównaniu z r. 1858 cyfrę  $17\cdot40\%$ .

Różnica zachodząca między jednym a drugim obliczeniem ( $22\cdot60\%$  a  $17\cdot40\%$ ) jest skutkiem tego, że operujemy tu średnimi cyframi różnej wartości — gdy bowiem ilość skazanych jest cyfrą zupełnie pewną — stosunek jej do ludności jest już cyfrą tylko przybliżoną — ludność bowiem w latach 1859 do 1868 nie spisowaną była, lecz obliczaną, co nigdy zupełnie ścisłego rezultatu nie daje. Najprawdopodobniejszą jednak będzie cyfra średnia między temi dwoma, tj.  $20\%$  względnego wzrostu zbrodni.

Jest więc — bez względu, którą cyfrę przyjmiemy, pewnikiem, iż w tych latach 13, któreśmy w zakres badania naszego wciągnęli, wzrost zbrodni o wiele był szybszy i znaczniejszy niż ludności — a z owej cyfry  $20\%$  tylko mała część jak zobaczymy później może być policzoną na karb bardziej energicznego sądownictwa — bo co do policji mającej się zajmować wykryciem zbrodniarzy, wiadomo, iż ona u nas nie zbyt jest sprężystą.

O wiele jednak dokładniejszy otrzymamy rezultat, jeżeli nie będziemy porównywać cyfry średniej całego okresu z cyfrą r. 1855 ale podzielimy ten czas na dwa okresy i porównamy ze sobą średnie cyfry obu. Wtedy bowiem omyłki jakie mogły zajść w urzędowem corocznem obliczaniu ludności, a które muszą także oddziaływać na cyfry rubryki 3ciej — w obu okresach już się zrównoważą, a porównanie będzie skutkiem tego miało większą cechę dokładności.

Wspomnieliśmy już, iż stanowczy zwrot ku gorszemu poczyna się u nas w drugiej połowie tego okresu — pierwsza bowiem tak w rubryce 2giej jak i 3ciej przedstawia cyfry o wiele korzystniejsze. Dla lepszego obliczenia tego stosunku podzielmy ten okres

na dwa sześćościa, z opuszczeniem r. 1858 więc 1859 do 1864 i 1865 do 1870. Owoż w pierwszym sześćościeu średnia cyfra skazanych za zbrodnie wynosi 3506—w drugim 5332 czyli o 52<sup>0</sup>/<sub>10</sub> więcej. Z obliczenia zaś rubryki 3ciej otrzymamy średnią cyfrę w pierwszym sześćościeu: 1 skazany na 1564 mieszkańców — w drugim zaś. 1 na 10 0 mieszkańców—czyli w stosunku do ludności wzrosły zbrodnie w tem drugim sześćościeu w porównaniu z pierwszym o 35<sup>40</sup>/<sub>100</sub>.

Jeżeli jest jaka pociecha w tem, że i gdzie indziej źle się dzieje to ją znajdziemy w porównaniu skreślonego wyżej stosunku z tymże stosunkiem w innych prowincjach, w radzie państwa reprezentowanych. Porównanie to jest tem naturalniejsze, że obowiązuje tam ten sam co u nas kodeks karny, że zatem te same czyny karygodne co i u nas uważane tam są jako zbrodnie. Do porównania tego posłuży zamieszczona poniżej tabela 2., w której rubryka pierwsza podaje cyfrę, wynikającą z zestawienia wzrostu zbrodni ze wzrostem ludności a którą to cyfrę nazywamy i stałe nazywać będziemy względnym wzrostem zbrodni. Dla lepszego zaś poglądu uszykowaliśmy prowincye tak, iż na pierwszym miejscu stawiamy— te, w których względny wzrost zbrodni jest najmniejszy:

Tabela II.

Nazwa prowincyi	Procent względnego wzrostu zbrodni	1 skazany za zbrodnie na mieszkańców*)
1. Tyrol . . . . .	5.5	1360
2. Szląsk . . . . .	8.3	1006
3. Austrya górna . . . . .	12.1	938
4. Czechy . . . . .	12.2	1270
5. Morawy . . . . .	12.7	865
6. Karyntya . . . . .	18.9	939
7. Kraina . . . . .	18.9	754
8. Galicya . . . . .	20.0	1308
9. Dalmacya . . . . .	24.5	1352
10. Austrya dolna . . . . .	27.1	615
11. Styrya . . . . .	29.2	807
12. Salcburg . . . . .	36.2	680
13. Bukowina . . . . .	37.6	1245
14. Nadbrzeże . . . . .	40.5	892

\*) Z przecięcia lat 1858. do 1870.

Z powyższej tabeli okazuje się, iż co do względnego wzrostu zbrodni stoimy w rzędzie prowincyj austryackich na ósmym miejscu—mniej więcej w pośrodku—co do stosunku zaś zbrodni do ludności (rubryka 3cia) na trzecim miejscu. Lepiej od nas stoi Tyrol: 1 skazany na 1360 mieszkańców, i Dalmacya 1 na 1352 po Galicyi zaś idą dalsze prowincye w następującym porządku: Czechy, Bukowina, Szląsk, Karyntya, Austria górna, Nadbrzeże, Morawy, Styrya Kraina, Salcburg, Austria dolna.

Naturalną kolejną nasuwa się teraz pytanie: jaki rodzaj zbrodni w tym ogólnym zastępie zbrodniarzy najsilniej jest reprezentowanym, i największy brał udział w ogólnym względnym wzroście zbrodni? Zanim przystąpimy do zbadania poszczególnych rodzajów zbrodni—podzielmy je na dwie główne kategorie. Co do podziału tego nie idziemy śladem tych wielu statystyków, którzy jako podstawę podziału na kategorie przyjmują przedmiot popełnionej zbrodni—rozdzielając zbrodnie przeciw własności a przeciw osobom. Podział ten odrzucamy z tego głównie powodu, iż niektóre rodzaje zbrodni łączą w sobie obydwie te cechy, n p. rabunek, który według pojęcia §. 190. ustawy karnej może być równocześnie i przeciw własności i przeciw osobie skierowany—inne znów zbrodnie są czasem przeciw osobie czasem przeciw własności, jak n. p. gwałt publiczny, który w ośmiu wypadkach przeciw osobie, w czterech skierowanym być może przeciw własności (§§. 76 do 100 ust. karnej). Przyjmując taki podział, nie wiedzielibyśmy, gdzie zaliczyć te dwa rodzaje zbrodni. Właściwiej przeto będzie, pójść metodą, przyjętą przez centralną komisję statystyczną wiedeńską, i przyjąć podział na zbrodnie wypływające z chęci zysku (z nędzy po części) a z gwałtownego, namiętnego usposobienia. Zaliczymy wtedy do pierwszych: kradzież, oszustwo, sprzeniewierzenie, fałszerstwo banknotów i monet i rabunek—do drugich: gwałt publiczny, ciężkie skaleczenie, zabójstwo, morderstwo, dzieciobójstwo, podpalanie, zbrodnie przeciw obyczajności publicznej i t. p. Zostaną wtedy na uboczu tylko tak zwane zbrodnie polityczne, któremi w ogóle statystyka zbrodni się nie zajmuje, one bowiem objaśniają zgoła inne stosunki, a nie te, o które chodzi statystyce moralnej—tudzież inne zbrodnie pomniejszej natury, jak nadużycie władzy i t. p

Podział ten i z tego względu jest stosowniejszym, że opierając się na pobudkach działania, daje lepsze wyobrażenie o usposobieniu moralnem ludności.

Stosunek tych dwóch kategorii zbrodni w naszym kraju przedstawia następująca tabela :

Tabela III.\*)

1 Rok	2 Ilość skazanych za zbrodnie		3 1 skazany za zbrodnie		4 Na 100 ska- zanych za zbrodnie w ogóle było	
	z chęci zysku	z namię- tności	z chęci zysku	z namię- tności	z chęci zysku	z na- miętn.
			na mieszkańców			
					‰	‰
1858	2357	507	1993	9243	79	17
1859	2239	741	2126	6427	72	23
1860	2183	693	2215	6975	74	23
1861	2433	672	2007	7265	76	21
1862	2491	659	1982	7494	75	20
1863	2121	812	2354	6163	59	22
1864	1785	836	2858	6102	59	29
1865	2669	1152	1928	4467	67	29
1866	4042	1264	1272	4070	74	23
1867	3502	1349	1486	3839	69	26
1868	4349	1732	1221	3067	69	27
1869	3431	2052	1579	2640	65	35
1870	3144	2364	1745	2321	55	41
średnia	3057	1141	1904	5391	68 6	25·8

Rubryka druga, przedstawiająca bezwzględne cyfry, okazuje na pierwsze wejrzenie, iż zbrodnie z chęci zysku nie wzrosły w tak wielkim stosunku, jak z namiętności. Cyfra średnia pierwszej kategorii, w zestawieniu z cyfrą roku 1858, okazuje wzrost tego rodzaju zbrodni o 29 60/0 — zaś cyfry drugiej kategorii dają wzrost bezwzględny o 1250/0. Jeżeli zaś rubrykę tę podzielimy na dwa sześćdziesiątka, jak poprzednio, t. j. od r. 1859 do r. 1864 i od 1868 do 1870 otrzymamy w pierwszym sześćdziesiątka cyfrę średnią 2208 rocznie skazanych za zbrodnie z chęci zysku, w drugim zaś 3523 t. j. wzrost o 59·50/0; a 735 rocznie skazanych za zbrodnie z namiętności w pierwszym sześćdziesiątka, zaś 1652 w drugim, czyli wzrost bezwzględny o 124·70/0.

Rubryka trzecia przedstawia cyfry względne, w stosunku do ludności. Porównawszy cyfry średnie z cyframi r. 1858 otrzymamy względny wzrost zbrodni z chęci zysku 4·70/0 zaś z namiętności o 41·60/0. Jeżeli zaś podzielimy rubrykę tę na dwa sześćdziesiątka, otrzymamy: w pierwszym średnia cyfra zbrodni z chęci zysku 1

\*) Samej rubryki 2giej są niższe od cyfry tejże rubryki w tabeli I — tam bowiem w ogólną cyfrę weszły i zbrodnie t. zw. polityczne, i nadużycie władzy urzędowej, które nie dadzą się zaliczyć do żadnej z kategorii w tabeli II. przedstawionych.



na 2240 mieszkańców, w drugim 1 na 1538 mieszkańców, czyli wzrost względny w drugim o 31·30%. Średnia cyfra zbrodni z namiętności w pierwszym sześcioleciu 1 na 6737 mieszkańców, w drugim 1 na 3401—czyli wzrost względny w drugim o 49·10%.

Rubryka czwarta wreszcie przedstawia nam w cyfrach procentowych stosunek każdej z tych dwóch kategorii do ogółu popełnionych zbrodni—wynosi on w przecięciu tych 13 lat 68·60% dla pierwszej, 25·80% dla drugiej kategorii. I tu widzimy znowu różnicę między pierwszym a drugim sześcioleciem — w pierwszym bowiem cyfra średnia wynosi 69·10% dla zbrodni z chęci zysku, a 23·00% z namiętności — w drugim zaś 66·50% dla zbrodni pierwszej a 30·10% drugiej kategorii. Więc przy równoczesnem znacznem podniesieniu się względnej cyfry zbrodni w obu kategoriach, w tych dwóch sześcioleciach udział ich w ogólnej cyfrze zbrodni znacznej uległ zmianie: udział zbrodni z namiętności podniósł się o 7·10%, zaś zbrodni z chęci zysku zmniejszył się o 2·60%.

Jeżeli z tego mamy wyprowadzić wnioski co do ogólnego moralnego usposobienia ludności, zdaje się być rzeczą niezaprzeczoną, iż te wpływy, które podniecają namiętne, gwałtowne usposobienie, zwiększają się w stopniu o wiele znaczniejszym niż te, które skłaniają do zamachów na własność,—choć i te nie przestają potęgować swej działalności. Pomiedzy pierwszymi wpływami jest jeden, który tu najważniejszą gra rolę, a który musi także pośrednio oddziaływać na zbrodnie dla zysku popełniane — t. j. pijaństwo. Niezaprzeczenie największa część gwałtów publicznych, zabójstw i ciężkich skaleczeń ciała wypływa z pijaństwa, a jak zobaczymy, te trzy właśnie rodzaje zbrodni najważniejszy mają udział w ogólnym wzroście zbrodni z namiętności. Z drugiej zaś strony, pijaństwo sprowadza ruinę majątkową, znacznie więc przyczyniać się musi i do powiększenia zbrodni z chęci zysku. Musi tu także wielką odgrywać rolę pieniactwo, podżegane przez licznych pokątnych pisarzy. Bardzo wiele — w naszym kraju niezawodnie najwięcej — gwałtów publicznych wypływa nie z czego innego, jak z mniemanej krzywdy doznanej, z mniemanego ukrócenia w prawach i własności — podniecanie zaś tego uczucia jest dziełem głównie naszych pokątnych pisarzy. Zaś iak dalece brak oświaty wpływa na powiększenie ogólnej cyfry zbrodni, zobaczymy na jednej z dalszych tabeli. Wpływy te o których wspomnieliśmy wyżej, t. j. wpływ pijaństwa i pieniactwa, jak i trzeci jeszcze a bardzo ważny: brak dobrej policji na wsi—nie dadzą się ani obliczyć ani statystycznie

udowodnić, więc tylko po skutku, po doświadczeniu codziennego życia możemy w ogóle wnioskować że te wpływy działają.

Statystycy mówią — a twierdzenie to popierają cyframi — iż między ilością zbrodni a cenami głównych artykułów żywności, jest znakomity związek, że mianowicie podrożenie cen podnosi liczbę zbrodni z chęci zysku — niżenie zaś zwiększa liczbę zbrodni z namiętności. Choćby nawet dowodów cyfrowych nie dostarczono, sama natura rzeczy twierdzenie to usprawiedliwia. Co do naszego kraju jednak ścisły taki związek z całą dokładnością udowodnić się nie da. Zestawiliśmy średnie ceny głównych artykułów żywności z tych lat 13tu według wykazów rządowych i przekonaliśmy się, że: 1) bardzo często obok niżenia cen widzimy powiększenie ogólnej liczby zbrodni, jak n. p. w r. 1865; 2) zazwyczaj zmiana ceny, czy to podwyższenie czy niżenie, wywiera wpływ na liczbę zbrodni dopiero w roku następnym; 3) że cena pszenicy mało bardzo wywiera tu wpływu — a najwięcej cena żyta i ziemniaków; 4) że wogóle wpływ cen dopiero przy badaniu większych okresów mogłyby się bardziej uwidocznić; 5) że zestawiając ceny z dwóch sześćdziesięciu (tak jak uczyniliśmy z cyframi zbrodni) w drugim z nich ceny w porównaniu z pierwszym poszły w górę, a równocześnie podniosła się liczba zbrodni nie w jednej tylko lecz w obu kategoriach. Nad przedmiotem tym jednak dłużej zastanawiać się nie będziemy — statystyka cen bowiem w Austrii a szczególnie w Galicyi jest niezaprzeczenie jedną z najsłabszych stron urzędowej statystyki — a cyfry przez nią podane nie mają żadnej gwarancyi pewności. Zbieranie tych dat, szczególnie po małych miasteczkach, dzieje się w sposób zupełnie dowolny, bez najmniejszej kontroli, tak że potem gdy z tylu mylnych dat obliczy się cyfrę średnią, ta koniecznie musi wypaść zupełnie fałszywie. Z takich tedy podstaw żadnych kategorycznych wniosków wysnuwać nie można — i pozostać tylko musimy przy tym ogólnym fakcie, iż liczba zbrodni z namiętności znacznie więcej się wzmogła niż z chęci zysku — że przeto musiały się powiększyć te szkodliwe wpływy, które wywołują usposobienie gwałtowne, jak pijaństwo, pieniactwo i t. p.

Dla porównania z innymi prowincjami zestawiliśmy następującą tabelę, w której obliczono stosunek tych dwóch kategorii do ogółu zbrodni ukaranych według przecięcia lat 1858 do 1870.

Tabela IV.

Nazwa prowincyi	Na 100 skazanych za zbrodnie w ogóle było	
	z chęci zysku %	z namiętności %
Morawy . . . . .	83·03	14·57
Czechy . . . . .	81·35	16·03
Austria dolna . . . . .	80·14	16·29
Szląsk . . . . .	80·00	16·81
Karyntya . . . . .	78·65	19·00
Austria górna . . . . .	74·89	21·57
Bukowina . . . . .	74·27	23·61
Salcburg . . . . .	74·23	21·95
Styrya . . . . .	73·99	23·64
Galicya . . . . .	68·61	25·82
Nadbrzeże . . . . .	65·88	30·24
Tyrol . . . . .	61·26	35·02
Kraina . . . . .	53·81	41·64
Dalmacya . . . . .	48·28	52·84

Tabela powyższa nie przedstawia, o ile stosunek obu kategorii do ogółu zbrodni zmienił się w ostatnich latach — podaje tylko procentową cyfrę tego stosunku. Obliczając tę średnią cyfrę procentową przekonaliśmy się jednak, że we wszystkich prowincjach stosunek ten się zmienił, a udział zbrodni z namiętności znacznie się podniósł—nigdzie jednak ta zmiana nie była tak znaczną i tak szybką jak w Galicji.

Przechodzimy teraz do poszczególnych najważniejszych rodzajów zbrodni, zaczynając od tych, które należą do pierwszej kategorii, t. j. z chęci zysku. W każdym rodzaju obliczamy najprzód udział tego rodzaju do ogółu zbrodni, następnie stosunek do liczby ludności. Te dwie cyfry dają nam już dokładne o rzeczy wyobrażenie, szczególnie gdy z nich zrobimy obliczenie względnego wzrostu każdego rodzaju.

Między zbrodniami z chęci zysku pierwsze miejsce zajmują kradzieże, przedstawione w następującej tabeli:

Tabela V.

1	2	3	4
R o k	Ilość skazanych za kradzież	Na 100 ukara- nych zbrodni było kradzieży	Jedna ukarana kradzież na mieszkańców
1858	2095	70·84	2242
1859	1956	63·13	2434
1860	1964	66·75	2462
1861	2247	70·78	2172
1862	2314	70·29	2134
1863	1953	54·87	2562
1864	1640	55·10	3111
1865	2427	61·74	2123
1866	3740	68·77	1375
1867	3215	64·32	1619
1868	3981	63·97	1301
1869	3107	54·37	1743
1870	2820	49·60	1945
średnia	2573	62·65	2094

Przy obliczeniu wzrostu poszczególnych rodzajów zbrodni postępować będziemy tak samo jak poprzednio — obliczając wzrost bezwzględny, a następnie względny, oba najprzód w całym tym okresie czasu, a następnie w obu sześciolaciach.

Owóż według powyższej tabeli, bezwzględna ilość skazanych za zbrodnię kradzieży wynosi w przecięciu lat 13tu 2573, co w porównaniu z cyfrą r. 1858 wynoszącą 2095 okaże wzrost bezwzględny o 22·81%. Podzieliwszy zaś ten okres jak powyżej z opuszczeniem r. 1858. na dwa sześciolacie, otrzymamy średnią cyfrę pierwszego sześciolacie 2012, drugiego zaś 3215 — czyli wzrost bezwzględny w drugim o 59·08%.

W stosunku do ludności mieliśmy w r. 1858 jednego skazanego za kradzież na 2242 mieszkańców, zaś w przecięciu lat 13tu jednego na 2094 — czyli wzrost względny w tym czasie o 6·60%. Gorzej rzecz się przedstawi, gdy porównamy dwa sześciolacie: w pierwszym był 1 skazany za kradzież na 2479 mieszkańców, w drugim 1 na 1684, czyli wzrost względny w drugim sześciolacie w porównaniu z pierwszym o 32·06%.

Najlepszym w ciągu tych lat 13tu był rok 1864 — 1 skazany za kradzież na 3111 mieszkańców, najgorszym (jak i w innych ro-

dzajach zbrodni) r. 1868: 1 na 1301. W pierwszym sześcioleciu widzimy wszędzie cyfry lepsze od cyfry średniej — w drugim z wyjątkiem jedyne go r. 1865 wszędzie cyfry gorsze. Tylko rubryka 3cia (udział kradzieży w ogólnej liczbie zbrodni) przedstawia w ostatnich latach cyfry nieco lepsze niż w poprzednich, a po części i lepsze od cyfry średniej, co jednak dowodzi tylko, iż się udział innych rodzajów zbrodni zwiększył, zniżając przeto procentową cyfrę kradzieży, pomimo iż liczba skazanych za kradzież znacznie się zwiększyła. W pierwszym sześcioleciu udział kradzieży w ogólnej liczbie zbrodni wynosił 61·820% w drugim zaś 60·460%.

Drugi, po kradzieży najważniejszy rodzaj zbrodni z chęć zysku, stanowią oszustwa, które — dla wielkiego ich pokrewieństwa — łączyliśmy ze sprzeniewierzeniem i fałszerstwem monet i banknotów, w następującej tabeli:

Tabela VI.

R o k	Ilość skazanych za oszustwo, sprzeniewierzenie i fałszerstwo	Na 100 skaza- nych za zbrodnie było za oszu- stwo i t. p.	Jeden skazany za oszustwo i t. p. na mieszkańców
1858	252	8·52	18596
1859	260	8·39	18316
1860	183	6·21	26425
1861	169	5·32	28889
1862	165	5·01	29634
1863	143	4·01	34927
1864	136	4·56	37515
1865	218	5·53	23610
1866	250	4·59	20580
1867	243	4·86	21428
1868	294	4·78	17992
1869	265	4·63	20445
1870	269	4·73	20399
średnia	219	5·47	24542

Jeżeli cyfry średnie porównamy z cyframi r. 1858 zdawałoby się, iż co do tego rodzaju zbrodni znaczne zaszło ulepszenie. Nie tylko bowiem bezwzględna średnia cyfra zbrodni tego rodzaju okaże się lepszą niż w r. 1858 — ale i cyfra względna w stosunku do ludności, i udział w ogólnej liczbie zbrodni. Rzecz jednak inaczej się przedstawi, gdy się bliżej przypatrzymy tej tabeli. Lata

1858 i 1859 należą do najgorszych w pierwszym okresie— od roku 1860go począwszy wszystkie trzy rubryki przedstawiają cyfry znacznie korzystniejsze, a zwrot ten jest tak nagłym, że gdy w r. 1859 jest jeden skazany za ten rodzaj zbrodni na 18316 mieszkańców już w r. 1860 jest tylko 1 na 26425 — i tak się cyfra ta polepsza aż do r. 1864: 1 na 37515 mieszkańców. Już w r. 1865 spada nagle prawie o 14000, mamy bowiem 1 na 23610 — i już w następnych latach stale spada coraz niżej, zbliżając się znacznie do cyfry najgorszych lat, 1858 i. 1859, a nawet w r. 1868 cyfra ta znacznie się gorzej przedstawia od r. 1858. Jeżeli tedy jak poprzednio podzielimy ten okres na dwa sześćdziesiąt lat, okaże się między nimi znaczna różnica. Średnia cyfra bezwzględna pierwszego sześćdziesiąt lat wypada na 176 skazanych rocznie, drugiego na 256 skazanych, czyli wzrost w drugim o 45·45%. Zaś w stosunku do ludności mamy w pierwszym sześćdziesiąt lat cyfrę średnią: 1 skazany na 29334 mieszkańców—w drugim zaś 1 na 20742 — czyli wzrost względny w drugim o 29·29%.

Udział tego rodzaju zbrodni w ogólnej liczbie zbrodni wynosił w pierwszym sześćdziesiąt lat 5·580% w drugim zaś przeciętnie 4·850%.

Do zbrodni z chęci zysku zaliczamy nareszcie rabunek.

Tabela VII.

R o k	Ilość skazanych za rabunek	Na 100 skazanych za zbrodnie było za rabunek	1 skazany za rabunek na mieszkańców
1858	10	0·33	468658
1859	23	0·74	270059
1860	19	0·64	254522
1861	16	0·50	305144
1862	12	0·36	411593
1863	25	0·70	200142
1864	9	0·30	678008
1865	24	0·60	214459
1866	53	0·97	97077
1867	44	0·88	118343
1868	74	1·18	71237
1869	59	1·03	91830
1870	55	0·96	97934
średnia	32	0·70	252231

W cyfrach tej tabeli widzimy daleko mniejszą regularność niż w poprzednich, a różnice zachodzące między jednym a drugim rokiem są bardzo znaczne i nagłe. Cyfra 10 skazanych za rabunek w r. 1858 podskakuje nagle w r. 1859 do 23, spada w r. 1862 do 12, podnosi się więcej niż w dwójnasób w r. 1863 bo do 25, aby spaść następnie do 9 w r. 1864 i podnieść się znowu do 24 w r. 1865 — a do 53 w r. 1866 — poczem już zawsze znacznie jest wyższą nietylko od cyfry r. 1865, ale i od średniej tych lat trzynastu. Rok 1868 przedstawia tu znowu cyfrę najgorszą, bo 74 skazanych za rabunek, czyli 1 na 71237 mieszkańców — cyfra sześć razy gorsza niż w r. 1858.

Cyfra średnia tych lat 13tu w stosunku do ludności (rubryka ostatnia) w porównaniu z cyfrą r. 1858 — przedstawia wzrost względny o 46 180/0. Gorzej jeszcze wypadnie porównanie dwóch sześcioletnich okresów: w pierwszym cyfra średnia wynosi: 1 skazany za rabunek na 353244 mieszkańców — w drugim 1 na 115146 — czyli wzrost względny w drugim o 67 400/0.

W ogólnej sumie zbrodni bierze rabunek w pierwszym sześcioleciu udział w wysokości 0 970/0 w drugim zaś 0 540/0 przeciętnie — znowu małe zmniejszenie, wynikające nie ze zmniejszenia ilości ukaranych za rabunek, ale z bardzo znacznego zwiększenia ogólnej cyfry zbrodni.

Przechodzimy teraz do drugiej kategorii zbrodni, t. j. popełnianych z gwałtownego, namiętnego usposobienia. Pierwsze między nimi miejsce zajmują morderstwa i zabójstwa, które obliczamy razem i w jednej przedstawiamy tabeli. Co do tego rodzaju zbrodni zachodzi ta okoliczność, iż możemy dokładnie oznaczyć nie tylko ilość ukaranych, ale i popełnionych zbrodni, biorąc tę ostatnią z wykazów śmiertelności, w których między gwałtownymi rodzajami śmierci znajdujemy zawsze liczbę zamordowanych i zabitych. Dla tego też do tego rodzaju zbrodni dajemy dwie tabele, a przedstawi to nam i tę jeszcze korzyść, że z tych dwóch tabeli będziemy mogli mieć wyobrażenie o stosunku, jaki zachodzi między zbrodniami popełnionymi a ukaranymi, zobaczymy o ile w ostatnich latach sprężystszym jest u nas sądownictwo, a zatem w przybliżeniu będziemy mogli ocenić, czy też znaczna część wykazanego wzrostu zbrodni ukaranych iść może na karb zwiększonej sprężystości sądownictwa.

Zaczynamy od popełnionych w ogóle morderstw i zabójstw.

Tabela VIII.

R o k	Ilość zamordowanych i zabitych			Jeden wypadek morderstwa i zabójstwa na mieszkańców
	mężczyzn	kobiet	razem	
1858	99	27	126	37195
1859	98	30	128	37049
1860	101	32	133	36360
1861	110	30	140	34873
1862	100	21	121	40818
1863	137	36	173	28928
1864	132	24	156	32705
1865	142	36	178	28915
1866	140	46	186	27661
1867	139	33	172	30273
1868	184	46	230	22918
1869	161	30	191	28366
średnia	128	33	161	32171

Z porównania cyfry średniej względnej t. j. w stosunku do ludności, z cyfrą r. 1858, okaże się, iż w tych latach 12tu liczba popełnionych morderstw i zabójstw wzrosła o 13·500%. -- Gorszym jest stosunek drugiego sześćdziesiątka do pierwszego: w pierwszym cyfrą średnią jest 1 popełnione morderstwo lub zabójstwo na 35870 mieszkańców, w drugim 1 na 28470, czyli stosunek w drugim o 20·630% gorszy niż w pierwszym. Widzimy w tym rodzaju zbrodni o wiele większą regularność niż w poprzednich -- różnica między jednym a drugim rokiem nie jest nigdy bardzo rażąca, a ani w przybliżeniu taką, jaką n. p. widzieliśmy w rabunku, gdzie w jednym roku cyfra więcej niż w dwójnasób się powiększa. Cyfry wszystkie też w tym rodzaju zbrodni są bardziej zbliżone do cyfry średniej niż w innych.

Ilość ukaranych zbrodni morderstwa i zabójstwa uwidoczni następująca tabela ułożona według tej samej metody, którą przyjęliśmy i dla innych zbrodni:



Tabela IX.

R o k	Ilość skazanych za morderstwo i zabójstwo	Na 100 skaza- nych za zbrodnie było za morder- stwo i zabójstwo	1 skazany za morderstwo i zabójstwo na mieszkańców
1858	43	1·45	108990
1859	74	2·36	64356
1860	65	2·20	74398
1861	44	1·38	110961
1862	57	1·73	86651
1863	60	1·68	83651
1864	80	2·68	63773
1865	104	2 64	49490
1866	92	1·68	55925
1867	93	1·86	55969
1868	132	2·12	39934
1869	127	2·22	42661
1870	157	2·76	34951
średnia	86	2·05	67036

Średnia cyfra względna (ostatnia rubryka) w porównaniu z cyfrą r. 1858 okazuje wzrost o 38·49. Podzieliwszy znowu ten okres na dwa sześćoletnia z opuszczeniem r. 1858 otrzymamy w pierwszym cyfrę średnią: 1 skazany na 80591 mieszkańców, w drugim 1 na 46488 czyli wzrost w drugim o 42·350/0.

Co do udziału tego rodzaju zbrodni w ogólnej ilości ukaranych zbrodni widzimy z tabeli, iż bardzo on się nieznacznie powiększył. W pierwszym sześciolciu wynosił on przeciętnie 2·000/0, w drugim zaś 2·210/0.

Zestawmyż teraz ilość popełnionych zbrodni tego rodzaju, z ilością ukaranych. Na 100 popełnionych morderstw lub zabójstw ukarano:

w r. 1858	34 0/0
„ „ 1859	57 „
„ „ 1860	48 „
„ „ 1861	31 „
„ „ 1862	47 „
„ „ 1863	34 „
„ „ 1864	51 „

w r. 1865	58 0/0
„ „ 1866	49 „
„ „ 1867	54 „
„ „ 1868	57 „
„ „ 1869	65 „

Różnica jest dość znaczna na korzyść drugiego sześćdziesiątka. Gdy w pierwszym licząc przeciętnie, na 100 popełnionych morderstw lub zabójstw ukarano 42—w drugim ukarano 54—o 140/0 więcej—co wynosi ściśle trzecią część wykazanego wyżej wzrostu względnego liczby ukaranych za te zbrodnie w drugim sześćdziesiątka. Gdybyśmy z tego jednego rodzaju zbrodni, w którym stosunek ukaranych do popełnionych da się ściśle obliczyć, chcieli wnioskować i o innych, przy których obliczenie to jest już prawie niemożliwym—musielibyśmy z ogólnego wzrostu zbrodni w drugim sześćdziesiątka 1/3 odliczyć na karb zwiększonej sprężystości sądownictwa i władz bezpieczeństwa. Wzrost ten jak wykazano wynosił w drugim sześćdziesiątka w porównaniu z pierwszym 35.40/0 — odliczywszy przeto jedną trzecią część zostałoby 23.60/0 jako przypuszczalny rzeczywisty wzrost w tem drugim sześćdziesiątka. Wniosku takiego jednak zupełnie stanowczo czynić nie można, a w każdym razie owa cyfra 23.60/0 będzie cyfrą przypuszczalnie najniższą. Zbrodnie morderstwa i zabójstwa są bowiem tego rodzaju, iż trudniej je ukryć przed okiem sprawiedliwości niż jakiegokolwiek inne. Władze tak policyjne jak sądowe są zazwyczaj o wiele gorliwsze w odkrywaniu tych zbrodni, jako najcięższych, niż wszelkich innych, mniejszych zbrodni — wreszcie i odpowiedzialność za wszelkie niedbalstwo w odkrywaniu tych cięższych zbrodni jest większą niż przy innych. Niezaprzeczenie przeto przy wszystkich innych rodzajach zbrodni znacznie mniejszy procent ogólnego ich wzrostu może być policzonym na karb zwiększonej sprężystości władz sądowych i policyjnych niż przy morderstwach i zabójstwach.

Pomiędzy morderstwami zawsze zwracał szczególną uwagę moralistów jeden ich rodzaj: dzieciobójstwo — owoc zapomnienia się, a następnie obawy przed opinią publiczną, a często także obawy przed nędzą i dziecku i matce grożąca. Zbrodnia to przez wszystkie kodeksy karne bardzo surowo karana — a jednak we wszystkich krajach z zadziwiającą pojawia się regularnością, tak że należy do tych faktów statystycznych, które się najwytrwalej trzymają pewnej jakiejś cyfry, w których zazwyczaj bardzo jest nieznaczny odskok od cyfry średniej czy to w kierunku zwiększe-

nia czy zmniejszenia. Musi się skutkiem tego u dziewcząt odbywających poród z którym później przed światem ukryć by się rade—przypuszczać pewne wspólne, jednakowe usposobienie chwilowe, tak silnie działające na umysły słabsze, wrażliwsze i mniej mające prawdziwych podstaw moralnych, że je prowadzi aż do zbrodni. Oto tabela, zawierająca cyfry dzieciobójstw:

Tabela X.

R o k	Ilość skazanych za dzieciobójstwo	Na 100 skaza- nych za zbrodnie było za dzieciobójstwo	Jedna skazana za dzieciobójstwo na mieszkańców
1858	34	1.14	137840
1859	23	0.74	207059
1860	26	0.88	186227
1861	23	0.72	212274
1862	21	0.61	235196
1863	24	0.67	208527
1864	26	0.87	196235
1865	21	0.53	245096
1866	29	0.52	177418
1867	25	0.50	208284
1868	38	0.61	138719
1869	38	0.66	140571
1870	29	0.51	189221
średnia	27	0.68	191128

Widzimy z powyższej tabeli, że i u nas cyfra dzieciobójstw z dziwną powtarza się regularnością. Z wyjątkiem bowiem lat 1868 i 1869—w których cyfra bezwzględna (rubryka 1) od średniej różni się o 11 — zresztą ta różnica wynosi najwięcej 7 (w r. 1858). Mimo to i tutaj dostrzegać się daje w ostatniem sześcioleciu smutny wzrost zbrodni: cyfra względna z przecięcia lat 1865 do 1870 wynosi: 1 skazana na 183551 mieszkańców, zaś z lat 1859 do 1864 1 skazana na 207586 — czyli wzrost w drugim sześcioleciu o 13.090%. Udział zaś zbrodni tej w ogólnej liczbie zbrodni zmniejszył się nieco — wynosił bowiem w pierwszym sześcioleciu przeciętnie 0.750%, w drugim 0.550%, co jednak przypisać należy tylko powiększeniu ogólnej cyfry zbrodni — bo dzieciobójstwa same jak widzieliśmy, nie zmniejszyły się lecz zwiększyły raczej w drugim sześcioleciu.

Jedną z najbardziej u nas zakorzenionych zbrodni—jest podpalanie. Cyfry tej zbrodni przedstawia następująca tabela :

Tabela XI.

R o k	Ilość skazanych za podpalanie	Na 100 skaza- nych za zbrodnie było podpalaczy	1 skazany za podpalanie na mieszkańców
1858	45	1·51	104146
1859	35	1·12	136067
1860	26	0·88	185996
1861	36	1·10	135619
1862	36	1·09	137197
1863	34	0·95	147222
1864	30	1·00	170065
1865	42	1·06	122548
1866	52	0·95	98944
1867	70	1·40	74387
1868	63	1·01	83673
1869	59	1·03	91830
1870	60	1·05	91456
średnia	45	1·08	121473

Zachodzi tu znowu ten sam stosunek, co przy zbrodni oszustwa, sprzeniewierzenia i t. p. — że cyfra średnia w porównaniu z cyfrą r. 1858 przedstawia pozornie pewne ulepszenie, które jednak wnet się okaże uludnem, gdy zamiast porównywać cyfrę średnią z rokiem 1858, podzielimy ten przeciąg czasu na dwa sześćciolecia i porównamy je ze sobą. W pierwszym sześćcioleciu 1859 do 1864 wypada w cyfrze średniej jeden skazany za podpalanie 152027 mieszkańców—w drugim zaś 1 na 93806 — co daje cyfrę wzrostu w drugim sześćcioleciu o 38·290%. Udział zaś tej zbrodni w ogólnej sumie zbrodni bardzo mało się zmienił — w pierwszym bowiem sześćcioleciu wynosi on przeciętnie 1·020% — w drugim zaś 1·080%.

Do zbrodni, których cyfra względna, tudzież stosunkowa do ogółu zbrodni najbardziej się zwiększyła, należy ciężkie skaleczenie. Oto tabela, odnosząca się do tego rodzaju zbrodni:

Tabela XII.

R o k	Ilość skazanych za ciężkie skaleczenie	Na 100 skaza- nych za zbrodnie było za ciężkie skaleczenie	Jeden skazany za ciężkie skaleczenie na mieszkańców
1858	274	9·26	17104
1859	378	12·20	12598
1860	312	10·60	15499
1861	331	10·42	14750
1862	374	11·05	13207
1863	454	12·47	11022
1864	513	17·24	9945
1865	731	18·56	7041
1866	699	12·85	7360
1867	681	13·62	7646
1868	970	15·58	5434
1869	1318	23·06	4110
1870	1604	28·23	3421
średnia	664	15·04	9933

Ogromna różnica, jaka tu zachodzi między pierwszą a drugą połową tego okresu — i to we wszystkich trzech rubrykach, widoczną jest na pierwszy rzut oka. Gdybyśmy cyfry średnie porównali z cyframi r. 1858 — otrzymamy w pierwszej rubryce, t. j. ilość bezwzględna, wzrost o 105<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, zaś w rubryce ostatniej, (w stosunku do ludności) wzrost o 41·92<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Zaś porównując dwa sześćdziesiąt laty otrzymamy: w pierwszym 1 skazany na 12836 mieszkańców — w drugim 1 na 5835 — czyli wzrost w drugim o 54·54<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Udział tej zbrodni w ogólnej cyfrze zbrodni także znacznie się podniósł, bo o 6·32<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — wynosił on przeciętnie w pierwszym sześćdziesiąt laty 12·33<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w drugim 18·65<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Widzimy także z powyższej tabeli, iż w drugim sześćdziesiąt laty w rubryce pierwszej i trzeciej cyfry wszystkich lat bez wyjątku są gorsze od cyfry średniej, że wreszcie wzrost tego rodzaju zbrodni jest bardzo stateczny, począwszy bowiem od r. 1860, każdy rok (z wyjątkiem tylko lat 1866 i 1867) ma cyfrę gorszą od r. poprzedniego. A nawet w ostatnich latach co roku podwyższenie jest bardzo znaczne — w r. 1868 o 289 — dalej o 348 — wreszcie o 284 (rubryka pierwsza).

Już przy podziale zbrodni na dwie główne kategorie powieździeliśmy, iż jedną z główniejszych przyczyn wielkiego wzrostu zbrodni u nas musi być pijaństwo. Jeżeli co, to powyższa tabela

przekonać nas o tem musi—ciężkie skaleczenie bowiem najczęściej popełnianem bywa w stanie nietrzeźwym, podczas bójek w karczmach i t. p.

Pozostaje nam jeszcze gwałt publiczny, zbrodnia w naszym kraju bardzo powszechna, a także zbyt często początek swój mająca w pijaństwie, tudzież w pieniactwie. I ten rodzaj zbrodni w ostatnich latach wzmógł się znakomicie, jak dowodzi następująca tabela:

Tabela XIII.

R o k	Ilość skazanych za gwałt publiczny	Na 100 skazanych za zbrodnie było za gwałt publiczny	Jeden skazany za gwałt publiczny na mieszkańców
1858	111	3·75	42221
1859	225	7·25	21166
1860	246	8·35	19657
1861	205	6·45	23816
1862	173	5·25	28549
1863	241	6·77	20765
1864	178	5·98	28663
1865	238	6·04	21626
1866	402	7·39	12798
1867	474	9·48	10985
1868	536	8·61	9834
1869	504	8·82	10750
1870	506	8·93	10844
średnia	310	7·15	20128

Z porównania cyfry średniej w stosunku do ludności, z cyfrą r. 1858—otrzymamy wzrost tego rodzaju zbrodni o 52·32%. W latach 1859 do 1864 wypada przeciętnie 1 skazany na 23769 mieszkańców — zaś od r. 1865 do 1870, jeden na 12806, czyli wzrost w drugim sześcioleciu o 46·12%. Udział tego rodzaju zbrodni w ogólnej cyfrze zbrodni wynosił w pierwszym sześcioleciu przeciętnie 6·67%, w drugim zaś 8·21%, więc o 1·54% więcej. Od roku 1864 począwszy, cyfra tego rodzaju zbrodni stale się zwiększa, tylko w r. 1869 i 70 zniżyła się nieco w stosunku do 1868, ale jest i w tych dwóch latach znacznie jeszcze wyższą od r. 1867.

Przeszliśmy w ten sposób wszystkie najważniejsze rodzaje zbrodni. Dla łatwiejszego przeglądu zestawiamy jeszcze w następującej tabeli główny rezultat tego badania.

Tabela XIV.

Rodzaj zbrodni	Średnia cyfra skazanych rocznie (1858 do 1870)	Średnia cyfra w stosunku do ludności		0/0 wzrostu względnego w 2-gim sześcioleciu w porównaniu z I sztem 0/0	Udział procentowy w ogólnej cyfrze zbrodni	
		1859 do 1864	1865 do 1870		1859 do 1864 0/0	1865 do 1870 0/0
		jeden skazany na mieszkańców				
Kradzież . . . . .	2573	2479	1684	32·06	61·82	60·46
Oszustwo, sprzeniewierzenie itp.	219	29334	20742	29·29	5·58	4·85
Rabunek . . . . .	32	353244	115146	67·40	0·97	0·54
Morderstwo i zabójstwo . . . . .	86	80591	46488	42·35	2·00	2·21
Podpalanie . . . . .	45	152027	93806	38·29	1·02	1·08
Ciężkie skaleczenie . . . . .	664	12836	5835	54·54	12·33	18·65
Gwałt publiczny . . . . .	310	23769	12806	46·12	6·67	8·21
Ogół zbrodni *) . . . . .	4153	1564	1010	35·4	—	—

\*) Cyfra ta nie daje sumy wszystkich powyższych, z powodu iż nie wyczerpano tam wszystkich rodzajów zbrodni — pozostawiając na uboczu zbrodnie polityczne i inne pomniejsze.

Widzimy z tego, że 1) pod względem ilości zbrodni a więc i w rubryce ostatniej: „Udział w ogólnej cyfrze zbrodni\* najwyższą cyfrę przedstawia kradzież, następuje ciężkie skaleczenie, gwałt publiczny, oszustwo, morderstwo i zabójstwo, podpalanie, wreszcie rabunek; 2) co do wzrostu względnego w stosunku do ludności, w drugim sześcioleciu w porównaniu z pierwszym, najwyższą cyfrę wzrostu przedstawia rabunek, następują po nim: ciężkie skaleczenie, gwałt publiczny, morderstwo i zabójstwo, podpalanie, oszustwo, wreszcie kradzież z cyfrą najniższą; 3) że udział procentowy w ogólnej cyfrze zbrodni zmniejszył się w każdej ze zbrodni popełnianych z chęci zysku t. j. kradzież, oszustwo i rabunek, zwiększył się zaś w każdej ze zbrodni popełnianych z namiętnego usposobienia; 4) że wreszcie z wyjątkiem kradzieży i oszustwa każdy inny rodzaj zbrodni przedstawia w drugim sześcioleciu cyfrę wzrostu znacznie większą od cyfry wzrostu wszystkich zbrodni razem — co się łatwo tem tłómaczy, że gdy kradzież, która ma największy udział w ogólnej cyfrze zbrodni bo 61% wzrosła stosunkowo mało, wszystkie inne mogły wzrósć bardzo. podnosząc jednak ogólną cyfrę zbrodni stosunkowo mniej.

Przechodzimy teraz do drugiej—również ważnej części badań naszych — t. j. do badania osobistych stosunków zbrodniarzy, które rzucają znakomite światło na stan umoralnienia kraju, i mogą wytlómaczyć niejedno zjawisko w statystyce moralności. Wykażemy więc przedewszystkiem stosunek tak zwanych recydywistów t. j. powtórnie karanych do ogółu ukaranych, dalej udział mężczyzn a kobiet w ogóle zbrodni, wiek skazanych, stopień wykształcenia, stan cywilny, wreszcie rodzaj zatrudnienia.

Liczba recydywistów, t. j. karanych powtórnie bardzo jest ważną w statystyce zbrodni, rzuca bowiem światło z jednej strony na uporczywość zbrodniczych instynktów w ludności, z drugiej zaś na wartość urządzenia więzień. Im mniej jest takich, którzy po wyjściu z więzienia powtórnie popełniają zbrodnię, tem bardziej można zbrodnie przypisać nie tyle jakiemuś stałemu usposobieniu skazanych indywiduów jak raczej chwilowemu uniesieniu się, zapomnieniu i tym zewnętrznym wpływom, jakie człowieka czasem czynią zbrodniarzem. Z drugiej zaś strony jeżeli zważymy, iż zadaniem więzienia obok kary jest poprawa, zwiększająca się liczba recydywistów dowodzi wzmagającego się zaniedbania więziennych zarządów, a odwrotnie reformy zaprowadzane w więzie-



niach w tym duchu, by tem pewniej osiągnąć poprawę, wpływają najprzód na zmniejszenie liczby recydywistów, a dopiero po dłuższym upływie czasu zniżają ogólną cyfrę zbrodni.

Następna tabela przedstawi stosunki naszej prowincyi pod tym względem:

Tabela XV.

R o k	Na 100 skazanych za zbrodnie, było poprzednio już karanych		
	za zbrodnie	za przestępstwa	razem
1858	23	6	29
1859	22	5	27
1860	24	6	30
1861	26	8	34
1862	25	8	33
1863	21	8	29
1864	22	9	31
1865	23	11	34
1866	22	10	32
1867	23	7	30
1868	23	10	33
1869	20	11	31
1870	20	11	31
średnia	22	8	31

Widzimy z tego, iż procent recydywistów bardzo się regularnie powtarza, najwyższe bowiem zboczenie od cyfry średniej było o 4 mniej w r. 1859, a o 3 więcej w latach 1861 i 1865, zresztą wynoszą zboczenia od cyfry średniej 2 i 1. A nawet podzieliwszy ten okres na dwa sześćościa, w drugim z nich, które we wszystkich poprzednich obliczeniach przedstawiało stosunki znacznie gorsze, zobaczymy bardzo małą różnicę, gdy bowiem w czasie od 1859 do 1864 cyfra średnia wynosi rocznie 30% recydywistów, w czasie od 1865 do 1870 wynosi ona 31%. Czegoż dowodzi to stałe powtarzanie się cyfry od 30% do 34%? Oto że urządzenie więzień naszych nie wywiera wpływu ulepszającego na zbrodniarzy, w przeciwnym bowiem razie musiałaby się cyfra recydywistów z konieczności zmniejszyć, jak się stało n. p. w Irlandyi zaraz po wprowadzeniu ulepszanego systemu więzień. Z drugiej znów strony cyfry te są w pewnej mierze odpowiedzią na zarzut, jaki czyniono u nas bardzo często z powodu zniesienia kajdan i kar cielesnych

od r. 1878. Mówiono, iż łagodniejsze to obchodzenie się z więźniami powiększa liczbę zbrodni, więźniom bowiem tak dobrze się dzieje, że radzi powracają do więzienia. Gdyby tak było, musiałaby cyfra recydywistów z ostatnich lat podnieść się, tymczasem właśnie lata 1869 i 1870 przedstawiają cyfrę niższą niż w r. 1868, a n. p. w latach 1861, 1862, 1863 i 1864, więc jeszcze za panowania kija i kajdan cyfra ta była wyższą, bo wynosiła 34. Nie mogę jednak pominąć uwagi, iż cyfry z dwóch lat nie pozwalają jeszcze robić zupełnie stanowczych wniosków, a dopiero po kilku latach, gdy będziemy mieli przed sobą cyfry z dłuższego okresu czasu będzie już można z całą stanowczością orzec coś pewnego w tym względzie. W każdym razie z powyższej tabeli można co do okresu od r. 1858 do 1870 wyprowadzić następujące wnioski: 1) iż uporczywość zbrodniczych instynktów prawie wcale w tym czasie się nie zmieniła, gdyż różnica pojedynczych lat jest bardzo nieznaczna; 2) że siła poprawcza naszych więziennych urzędzeń do r. 1870 ani o krok nie postąpiła naprzód.

(Dok. nast.)

## Materyały do statystyki Galicyi.

(Ciąg dalszy).

### Konsumcya tytoniu w pierwszym półroczu 1872.

Dochód ryczałtowy z sprzedaży tytoniu, cygar i tabaki w kraju naszym wynosił w pierwszym półroczu bieżącego (1872) roku ogółem 2892154 złr. w. a. Jest to kwota niezaprzeczenie bardzo znaczna, gdy jednak porównamy ją z kwotami, które sprzedaż tych artykułów przyniosła w innych krajach koronnych monarchii austriackiej, będziemy musieli oddać sobie sprawiedliwość, że tytoniu używamy w ogóle dość oszczędnie i umiarkowanie. W Morawii bowiem, mającej niespełna 2 miliony ludności, dochód z sprzedaży tytoniu we wszystkich postaciach przyniósł w tym samym czasie 2332863 złr., w Czechach niedorównywających Galicyi ilością mieszkańców 6665092 złr., w Dolnej Austrii, mającej prawie tyleż ludności co Morawia, to jest mało co więcej niż trzecią część ludności Galicyi lub Czech, zebrano w pierwszych 6 miesiącach b.

r. za cygara, tytoń i tabakę jeszcze więcej niż w Czechach, bo 6910967 zlr.

Chcąc oznaczyć z całą dokładnością o ile Galicya więcej lub mniej niż inne prowincye wydaje na tytoń i cygara, porównujemy kwoty, zebrane w rozmaitych prowincjach Przedlitawii za cygara i tytoń z ilością mieszkańców tychże prowincyi podług spisu ludności z r. 1869 i otrzymujemy, że w pierwszym półroczu b. r. 1 mieszkaniec zapłacił w przecięciu za artykuły tabaczne:

w Dalmacyi i Bukowinie . . . . .	0·4 zlr.
„ Galicyi . . . . .	0 5 „
„ Krainie . . . . .	0·9 „
„ Morawii i Tyrolu . . . . .	1·1 „
„ Szląsku i Karyntyi . . . . .	1·2 „
„ Czechach i Styryi . . . . .	1·3 „
„ Górnej Austryi . . . . .	1·5 „
„ Salcburgu i Wybrzeżu . . . . .	1·7 „
„ Dolnej Austryi . . . . .	3·5 „

skąd wypada, że mieszkańcy Galicyi nietylko niepuszczają z dynamem zbyt wiele pieniędzy, lecz owszem, że na równi z mieszkańcami Dalmacyi i Bukowiny używają najmniej i najgorszego tytoniu.

Nie wielu było także w Galicyi amatorów na takzwane przysmaki tytoniowe, oddzielnie sprzedawane, zebrano za nie bowiem w pierwszym półroczu b. r. u nas tylko 40597 zlr. co jest sumką nader małą, ponieważ w Styryi zebrano za przysmaki 60365 zlr., w Czechach 715279 zlr. i t. d. z czego przypadło na głowę:

na Bukowinie i Wybrzeżu . . . . .	0.004 zlr.
w Galicyi . . . . .	0·007 „
„ Czechach Morawii i Karyntyi . . . . .	0·02 „
„ Styryi . . . . .	0 05 „
„ Salcburgu . . . . .	0·1 „
„ Dolnej Austryi . . . . .	0·3 „

to jest, że pomiędzy prowincjami, w których przysmaki tytoniowe są sprzedawane, Galicya należy do tych, w których odbył na też przysmaki jest najmniej.

Dwie kwoty podane wyżej ryczałtowo jako dochód z sprzedaży tytoniu zwyczajnego i przysmaków tytoniowych w Galicyi w pierwszym półroczu b. r. rozpadają się następująco:

I. *Sprzedaż wyrobów tytoniowych zwyczajnych.*

Cygara krajowe	972375 zhr.	Tabaka	151295 zhr.
„ zagraniczne	11727 „	Tytoń	1756757 „

II. *Sprzedaż przysmaków.*

Cygara krajowe	22704 zhr.	Tabaka	5 zhr.
„ zagraniczne	2836 „	Tytoń	15052 „

Za kwoty powyższe rozeszło się w Galicyi:

Cygar zwyczajnych krajowych 44979674 sztuk, zagranicznych 84313 sztuk, przysmaków krajowych 516450 sztuk, zagranicznych 17450 sztuk. Z tego przypada na głowę, cygar zwyczajnych krajowych 8, przysmaków krajowych 0·09 sztuk; jest to zaś bardzo mało, ponieważ na jednej tylko Bukowinie mniejsza ilość cygar w przecięciu na głowę przypada we wszystkich zaś innych prowincjach daleko większa i tak:

Nazwa prowincyi	Sprzedano cygar krajowych zwyczajnych sztuk	Na 1 mieszkańca przypada sztuk
Bukowina . . . . .	796550	1
Galicya . . . . .	44979674	8
Dalmacya . . . . .	5833400	13
Tyrol . . . . .	12068850	13
Kraina . . . . .	6595541	14
Morawia . . . . .	37527925	19
Karyntya . . . . .	6645000	19
Górna Austrya . . . . .	16573109	23
Salcburg . . . . .	3736250	24
Czechy . . . . .	122463589	24
Szląsk . . . . .	12352100	24
Styrya . . . . .	29352800	26
Wybrzeże . . . . .	23354500	40
Dolna Austrya . . . . .	160137711	82

Podobnie ma się rzecz z przysmakami krajowemi, sprzedano ich bowiem w Galicyi 516450 sztuk, z czego na głowę przypada w przecięciu 0·09 sztuk; w Czechach 1350450 sztuk, na głowę 0·2 sztuk; w Morawii 759600 sz., na głowę 0·4 sz.; w Karyntyi 112500 sz., na głowę 0·4 sz.; w Styryi 1098504 sz., na głowę 0·9 sz.; w Salcburgu 176410 sz., na głowę 1 sz.; w Dolnej Austryi 8751960 sz., na głowę 4 sztuki. Tak więc cygar krajowych, tak

zwyczajnych jak i przysmaków Galicya z Bukowiną konsumują stosunkowo najmniej ze wszystkich prowincyi Przedlitawii.

Konsumcyja cygar zagranicznych zwyczajnych i przysmaków była także o wiele mniejsza w Galicyi niż w innych prowincyach. W Dalmacyi wypalono cygar zagranicznych 2900 sztuk, z czego na głowę przypada w przecięciu 0·005 sz.; na Bukowinie 3200 sz., na głowę 0 006 sz.; w Galicyi 84313 sz., na głowę 0·02 sz. i 17450 przysmaków, na głowę 0·003 sz.; taki sam mniej więcej stosunek jak w Galicyi był także w Karyntyi, w Krainie i w Tyrolu, gdzie z ogólnej sumy wypalonych cygar zagranicznych przypada także 0·02 sztuk na 1 mieszkańca. W Górnej Austrii, jakoteż w Czechach, w Styryi i na Wybrzeżu przypadało 0·04 sz. cygar zagranicznych zwyczajnych na głowę i prócz tego w Czechach 0·03, w Styryi 0·02 a na Wybrzeżu 0·008 sz. przysmaków zagranicznych. W Morawii i na Szląsku konsumcyja była o jeden stopień większą, ponieważ jak w jednym tak i w drugim kraju przypadało 0 05 sz., cygar zagranicznych na 1 mieszkańca i prócz tego w Morawii 0·02 sz. przysmaków. W Salcburgu wypalono cygar zagranicznych zwyczajnych 14600 sz., na głowę przypada więc 0·09 sz., przysmaków 9500 sz. na głowę 0·06 sz.; nakoniec w Dolnej Austrii konsumcyja była największa, wypalono bowiem cygar zagranicznych zwyczajnych 1556735 sz., z czego na 1 mieszkańca przypada 0·8 sz., przysmaków 1017868 sz. na głowę 0·5 sztuk.

Tabaki zwyczajnej sprzedano w Galicyi 201436 funtów wiedeńskich z czego na 1 mieszkańca przypadało 0·04 f. w. podobnie jak w Morawii, Krainie i Dalmacyi; na Bukowinie i Szląsku odbył na tabakę był jeszcze mniejszy, w pierwszym z tych krajów bowiem przypadało na 1 mieszkańca 0·01, w drugim 0·04 f. w., natomiast większą niż w Galicyi była konsumcyja tabaki w Styryi i Karyntyi gdzie na 1 mieszkańca przypadało 0 05 funtów, w Górnej Austrii gdzie 1 mieszkaniec spotrzebował 00·8, w Salcburgu i Czechach gdzie 0·1, w Dolnej Austrii, Wybrzeżu i Tyrolu gdzie 0·2 funta wied. tabaki na 1 mieszkańca w ciągu pierwszego półrocza 1872 przypadło.

Oprócz tabaki zwyczajnej sprzedawano tak u nas jak i w kilku innych prowincyach także przysmaki tabaczne lecz odbył na nie był nader mały. U nas sprzedano 4 funty tych przysmaków a i w innych prowincyach nie dużo więcej, z wyjątkiem tylko Dolnej Austrii, gdzie jest największy odbył na wszystkie wyroby tytoniowe. Otóż przysmaków tabaczných sprzedano w Dolnej Austrii

68 funtów wiedeńskich, z czego na 1 mieszkańca kraju przypada 0·03 f. podczas gdy u nas przypadało zaledwie 0·0008 funta wied.

Tytoń sprzedawany jest albo lepszy, w pudełkach, paczkach i nieopakowany, albo też późniejsze gatunki w kopertach.

Tytoniu w pudełkach, w paczkach i nieopakowanego to jest lepszego sprzedano w Dolnej Austrii 2315529 funtów wiedeńskich, w Górnej Austrii 1141769 f, w Salcburgu 288013 f., w Czechach 5906061 f., w Szląsku 590588 f., w Galicyi 442871 f., na Bukowinie 26928 f., w Styryi 465205 f., w Karyntyi 112521 f., w Krainie 123962 f., na Wybrzeżu 252481 f., w Dalmacyi 23184 f., w Tyrolu 1177748 f.

Z tego przypadało na 1 mieszkańca w Dalmacyi i na Bukowinie 0·05 f., w Galicyi 0·08 f., w Karyntyi i Krainie 0·3 f., w Styryi, na Wybrzeżu 0·4 f., w Szląsku 1·1 f., w Morawii i w Dolnej Austrii 1·2 f., w Tyrolu 1·3 f., w Czechach 1·4 f., w Górnej Austrii 1·5 f., w Salcburgu 1·9 f na pół roku.

W Galicyi zatem większy jest odbył na tytoń w tej postaci niż w Dalmacyi i na Bukowinie, ale mniejszy niż we wszystkich innych prowincjach przedlitawskich.

Przysmaków tytoniu w paczkach sprzedano u nas w pierwszym półroczu 2830 funtów wiedeńskich, w innych prowincjach zaledwie po paręset funtów z wyjątkiem Dolnej Austrii, gdzie rozszło się 7912 funtów przysmaków tytoniu w tej postaci. Z tych rozsprzedanych ilości przypadało na 1 mieszkańca w Galicyi 0·0003 f., w Dolnej Austrii 0·004 f., w innych prowincjach także bardzo mało.

Tytoniu w kopertach sprzedano: w Dolnej Austrii 4759701 kopert zwyczajnego gatunku i 60640 kopert przysmaków, w Górnej Austrii 1487020 kopert, w Salcburgu 372150 kop. zwyczajnego gatunku i 950 kop. przysmaków, w Czechach 3514501 kop. zwyczajnego gatunku i 4820 kop. przysmaków, w Morawii 1694934 kop. zwycz. gat. i 2850 kop. przysmaków, w Szląsku 754949 kop., w Galicyi 45109486 kop. gatunku zwyczajnego i 14075 przysmaków, na Bukowinie 3798100 kop. zwyczajnego gatunku i 173 kop. przysmaków, w Styryi 12636746 kop. gat. zwycz. i 12000 kop. przysmaków, w Karyntyi 5016210 kop. zwycz. gat. i 700 kop. przysmaków, w Krainie 4475324 kop., na Wybrzeżu 3540400 kop., w Dalmacyi 3174847 kop., w Tyrolu 809727 kopert.

Z tego przypadało na głowę: w Czechach 0·7 kopert, w Morawii 0·8 kop., w Tyrolu 0·9 k., w Szląsku 1·4 k., w Dolnej Au-

stryi, w Górnej Austrii, w Salcburgu 2·4 kop., na Wybrzeżu 6·0 k., w Dalmacyi 7·2 k., na Bukowinie 7·4 k., w Galicyi 8·5 k., w Krainie 9·6 k., w Styryi 11·1 k., w Karyntyi 15·0 k. na półroku; w Galicyi zatem ilość stosunkowa dość znaczna.

Zastanawiając się nad powyższemi wykazami, postrzegamy, że podczas gdy w Galicyi jest największy odbyt na tytoń w kopertach a najmniejszy na tytoń w paczkach, w Dolnej Austrii rozchodzi się najwięcej cygar a najmniej tytoniu w kopertach; na Wybrzeżu podobnie największy jest odbyt na cygara a najmniejszy na tytoń w paczkach; w Salcburgu rozchodzi się najwięcej tytoniu w paczkach a najmniej tytoniu w kopertach. Podobnie jak w Górnej Austrii, Czechach, Tyrolu i Morawii; w Szląsku największy odbyt jest na cygara a najmniejszy na tabakę, we wszystkich zaś innych prowincjach to jest w Styryi, Karyntyi, Krainie, Dalmacyi, Bukowinie i w Galicyi najwięcej rozchodzi się tytoniu w paczkach. Pod względem konsumcyi tytoniu możnaby więc podzielić prowincye Przedlitawią składające na trzy grupy. W pierwszej, do której zaliczamy Dolną Austrią, Wybrzeże i Szląsk, największa część ludności pali głównie cygara; w drugiej, składającej się z Salcburga, Górnej Austrii, Czech, Tyrolu jest największy odbyt na tytoń w dużych paczkach sprzedawany, to jest na lepszy; w trzeciej zaś grupie, do której należy Galicya, Bukowina, Dalmacya, a nawet Styrya, Karyntya i Kraina większa część ludności obchodzi się najpośledniejszym tytoniem, w małych paczkach, czyli w kopertach sprzedawanym.

(C. d. n.)

## Zapiski statystyczne

### Zakłady ubogich w Galicyi.

(Ciąg dalszy.)

#### A. chrześcijańskie

W powiecie jaworowskim.

*Fundusz ubogich w Bruchnalu.* Założony przez księdza Macieja Iwanowskiego w r. 1770. Cel fundacyi jest: zaopatrzenie ubogich miejscowych. Majątek zakładowy składa się z obligacyi państwa w wartości 1538 złr. Dochód z ubiegłego roku wynosi

71 złr. w. a. Przełożony zakładu: kaźdoczesny miejscowy rz. kat. proboszcz.

W powiecie kałuskim.

*Fundusz ubogich w Kałuszu.* Założony przez niewiadomego fundatora w roku 1848. Majątek zakładowy składa się z 1080 złr. m. k. czyli 1134 złr. w. a. Dochód z ubiegłego roku wynosi 53 złr. 26 ct. Przełożony zakładu: tymczasowy pleban miejscowy obrz. łać.

W powiecie kamioneckim.

*Dom ubogich w Żelechowie wielkim.* Fundator niewiadomy. Cel: umieszczenie 1 ubogiego miejscowego. Majątek zakładowy 515 złr. w. a. Dochód w ubiegłym roku: 21 złr. w. a. Przełożony zakładu: miejscowy rz. kat. proboszcz.

*Szpital ubogich w Busku.* Założony w roku 1783 przez Miłkowskiego Szczepana, rz. kat. kanonika lwowskiego. Cel zakładu: utrzymywanie 5 miejscowych ubogich. Majątek zakładowy: 2777 złr. w. a. Dochód z ubiegłego roku 56 złr. w. a. Przełożony zakładu: rz. kat. proboszcz miejscowy.

*Szpital ubogich w Miłatynie nowym.* Założony w roku 1831 przez Alexiusa Nepomucena. Cel zakładu: utrzymanie 4 miejscowych ubogich. Majątek zakładowy: 2500 złr. w. a. Dochód z ubiegłego roku 109 złr. w. a. Przełożony zakładu: rz. kat. proboszcz miejscowy.

W powiecie kolbuszowskim.

*Szpital ubogich w Cmolesie.* Fundacja prywatna Wojciecha Borowiusza z roku 1674 dla 4 miejscowych ubogich posiada własny budynek, kawałek gruntu w zakładowym kapitale 2273 złr. 44 ct. w. a i datki w naturaliach, co razem czyni rocznego dochodu: 135 złr. 33 ct. w. a. Kuratorem szpitalu tego jest: ks. pleban miejscowy.

*Szpital ubogich w Sokołowie.* Fundacja z roku 1634 nieznanego fundatora, posiada budynek do umieszczenia 6 ubogich miejscowych w kapitale 319 złr. w. a., trzy morgi 744 □ sążni gruntu, w naturze daniny dwa i pół korcy żyta. Roczny dochód w kwocie 87 złr. 33 ct. w. a. Kuratorem: pleban miejscowy.

W powiecie krakowskim.

*Dom zaopatrzenia ubogich czyli przytułku oraz dom do pracy w Krakowie.* Założony przez gminę miasta Krakowa r. 1860. Potwierdzony rozporządzeniem wys. c. k. namiestnictwa z dnia 13.



listopada 1861 l. 52.783. Cel zakładu: rzeczywiście biednym dać przytułek, a wstrętnym od pracy zatrudnienie. Majątku zakładowego nie ma. Środki do utrzymywania tego zakładu dostarcza gmina miejska, a wydatek ostatni czynił kwotę 7500 zhr.

*Zakład ubogich w Aleksandrowicach.* Założony przez byłego właściciela dóbr Wilhelma hrabi Zieleńskiego i przyjęty przez były senat rządzący rzeczypospolitej krakowskiej w roku 1831. Cel: spieranie ośmiu miejscowych ubogich. Majątek zakładowy składa się z obligacyi indemnizacyjnych w kwocie 4740 zhr. Prowizorem zakładu jest obecnie miejscowy ksiądz pleban.

W powiecie krośnieńskim.

*Dom ubogich w Jedliczach.* Nie wiadomo kiedy i przez kogo założony. Cel zakładu: wspomóżenie 3 miejscowych ubogich. Majątek zakładowy: 165 zhr. Dochód z ubiegłego roku 34 zhr. 15 ct. Przełożony: każdoczesowy pleban.

*Dom ubogich w Korczyni.* Założony przez Mikołaja Henryka dwojga imion Firleja, biskupa krakowskiego dnia 1. września 1694 r. Cel zakładu: utrzymanie 12 miejscowych ubogich. Majątek zakładowy: 20.150 zhr. w obligacyach i 1450 zhr. w srebrze. Dochód z ubiegłego roku: 968 zhr. 30 ct. w banknotach i 66 zhr. 90 ct. srebrem. Przełożony: każdoczesowy pleban.

*Dom przytułku w Krośnie.* Założony niewiadomo przez kogo i kiedy. Cel zakładu: utrzymanie 12 ubogich mieszczan. Majątek zakładowy: 2642 zhr. 67 ct. Dochód z ubiegłego roku: 1549 zhr. 56½ ct. Przełożony: Burmistrz miasta.

*Dom ubogich w Targowiskach.* Założony przez właściciela tych dóbr Antoniego Baranowskiego dnia 19. października 1746 r. Cel zakładu: utrzymanie dwóch miejscowych ubogich. Majątek zakładowy: 1500 zhr. w obligacyach i 2 morgi 191 □ sążni gruntu. Dochód z ubiegłego roku: 96 zhr. Przełożony: każdoczesowy pleban.

*Szpital ubogich w Komborni.* Założony w roku 1838 przez ekonoma Jakóba Szarego. Cel zakładu: wspomóżenie najpotrzebniejszych miejscowych ubogich. Majątek zakładowy 375 zhr. w obligacyach. Dochód z ubiegłego roku: 18 zhr. 75 ct. Przełożony: rada gminna.

*Szpital ubogich w Rogach.* Założony w 1847 roku przez byłego miejscowego plebana księdza Łukasza Larymowicza. Zatwierdzony rozporządzeniem c. k. namiestnictwa z dnia 16. lutego 1859

l. 6223. Cel zakładu: utrzymanie czterech ubogich. Majątek zakładowy: 2100 złr w obligacjach. Dochód z ubiegłego roku: 99 złr. w. a. Przełożony: zwierzchność gminna.

### W powiecie łańcuckim:

*Fundusz dla ubogich w Gniewczynie* Założony przez księcia Teodora Lubomirskiego. Cel zakładu: wspieranie ubogich do pracy niezdolnych. Majątek zakładowy składa się z kapitału 500 złr. a. w. gruntu i naturaliów. Dochód z ubiegłego roku 25 złr. gotówką i naturaliów z gruntu, tudzież opału. Przełożony zakładu pleban miejscowy.

*Fundusz dla ubogich w Kosinie.* Założony przez księcia Aleksandra Lubomirskiego. Cel zakładu: wspieranie miejscowych ubogich do posług kościelnych obowiązanych Majątek zakładu stanowią naturalia przez państwo Kosinę rok rocznie uiszczane. Dochód z ubiegłego roku wynosi w pieniądzach 125 złr. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Fundusz dla ubogich w Leżajsku.* Założony w XVI wieku przez niewiadomego fundatora. Cel zakładu: przytułek ubogich do parafii należących, do pracy niezdolnych. Majątek zakładowy składa się z gruntu i z 8 obligacji po 100 złr Dochód z ubiegłego roku wynosi 705 złr. w. a. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Fundusz dla ubogich w Sieteszy.* Założony od niepamiętnych czasów, przez niewiadomego fundatora. Cel zakładu: utrzymanie miejscowych ubogich do posług kościelnych obowiązanych. Majątek zakładowy składa się z gruntu i dwóch obligacji na 100 złr. Dochód z ubiegłego roku wynosi razem 101 złr. 3 ct. w. a. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Instytut dla ubogich w Giedlarowcy.* Założony z masy po beztestamentalnie zmarłym proboszczu Mirkiewiczu. Cel zakładu: wsparcie miejscowych ubogich. Majątek zakładowy składa się z obligacji, a to 4 po 10<sub>0</sub>, a 1 50<sub>0</sub>. Dochód z ubiegłego roku wynosi: 7 złr. 55 ct. w. a. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Szpital dla ubogich w Husowie.* Założony od niepamiętnych czasów przez niewiadomego fundatora. Cel: utrzymanie dwóch osób płci męskiej do posług kościelnych. Majątek zakładowy składa się z 1029 złr. w obligacjach. Dochód z ubiegłego roku wynosi 54 złr 99 ct. w. a. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Szpital dla ubogich w Krzemienicy.* Założony przez księcia Teodora Lubomirskiego. Cel zakładu: utrzymanie 8 osób do posług kościelnych i modłów. Majątek zakładowy składa się z budynku, ogródka i naturaliów, tudzież obligacyi na 100 zlr. Dochód z ubiegłego roku wynosi 232 zlr. 95 ct. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Szpital dla ubogich w Łańcucie.* Cel zakładu: utrzymanie 10 ubogich z parafii. Majątek zakładowy składa się z gruntów wartości 4189 zlr. 89 ct i kapitału 2795 zlr. m. k tudzież 257 zlr. 25 ct. Dochód z ubiegłego roku wynosi 653 zlr. 34 ct. w. a. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Szpital ubogich w Markuwy.* Cel zakładu: umieszczenie ubogich miejscowych. Majątek zakładowy stanowi budynek i dwa morgi gruntu. Dochód z ubiegłego roku wynosi 8 zlr. w. a. Przełożony zakładu miejscowy pleban.

*Szpital dla ubogich w Żołyni.* Założony od niepamiętnych czasów przez niewiadomego fundatora. Cel zakładu: umieszczenie 4 miejscowych ubogich. Majątek zakładowy 745 zlr. 50 ct. w. a. Dochód z ubiegłego roku: 29 zlr. 77 ct. Przełożony zakładu: miejscowy pleban.

*Dom przytułku w Przeworsku* Założony przez gminę od niepamiętnych czasów. Cel zakładu: pomieszczenie 20 osób z podupadłych mieszczan przeworskich. Majątek zakładowy: 7323 zlr. 25 ct. w. a. Dochód z ubiegłego roku 550 zlr. Przełożony zakładu: Marcin Rarogiewicz, obywatel miejscowy.

#### W powiecie limanowskim.

*Szpital ubogich w Dobrej.* Założyciel i rok założenia niewiadomy. Cel zakładu: utrzymanie kilku ubogich. Majątek zakładowy składa się z gruntu zagrodniczego, który rocznie przynosi czynszu 9 zlr. 45 ct. w. a., tudzież z obligacyj w wartości 230 zlr. i z gotówki w kwocie 66 zlr. 30 kr. m. k. Dochód z ubiegłego roku wynosi 24 zlr. 33 ct. w. a. Funduszem tym zarządza gmina.

*Szpital ubogich w Limanowie.* Założony w roku 1834 przez miejscowego plebana Jana Duszyńskiego. Cel: zaopatrzenie 10 ubogich. Majątek zakładowy składa się z wioski Lipowe, obejmującej obszar 115 morgów 1217 □ sążni i gruntu ornego 34 morgów, 1469 □ sążni łąk i lasu, w ogólnej wartości 8000 zlr. w. a. Dochód z ubiegłego roku 520 zlr. 20 ct. w. a. Przełożony zakładu: proboszcz miejscowy, obecnie Jan Werpecha.

*Szpital ubogich w Niedźwiedziu.* Założony w r. 1605. przez Sebestyana hr. Lubomirskiego. Cel: utrzymanie 3 ubogich. Majątek zakładowy składa się z 14 morgów 942 □ sążni gruntu, 3 krów i budynku mieszkalnego. Dochód z ubiegłego roku 26 złr. w. a. Pod zarządem gminy.

*Szpital ubogich w Ujanowicach.* Założony w r. 1608. przez zakonnice klasztoru staro-sandeckiego. Cel: utrzymanie 6 ubogich. Majątek zakładowy składa się z 10 morgów 480 □ sążni gruntu w wartości 1000 złr. i z publicznych obligacyj w wartości 703 złr. Dochód z ubiegłego roku 140 złr. Przełożony zakładu: pleban miejscowy, obecnie ks. Karol Neudeker.

*Instytut ubogich w Kamienicy.* Założony w r. 1832 przez miejscowego plebana Jana Szachnowicza. Cel instytutu: zaopatrzenie 8 ubogich miejscowych. Majątek zakładowy składa się z 6 obligacyj w wartości 2930 złr. m. k. Dochód z upłynionego roku wynosił: 122 złr. 85 ct. w. a. Przełożony instytutu: miejscowy pleban obecnie ksiądz Józef Hudzicki.

#### W powiecie liskim.

*Fundusz ubogich w Lisku.* Założyciel niewiadomy, istnieje od niepamiętnych czasów. Cel zakładu: utrzymywanie miejscowych ubogich. Majątek zakładowy składa się z gruntów 4 morg. 1216 □ sążni w wartości 400 złr. z kapitału powstałego z pieniędzy karnych razem 650 złr. Dochód roczny 32 złr. 50 ct. w. a. Przełożony: miejscowy proboszcz.

*Fundusz ubogich w Uhercach.* Założony w r. 1773. przez Józefa Malickiego, byłego właściciela dóbr Uherce. Cel zakładu: utrzymywanie dwóch ubogich do usług kościelnych zdolnych. Majątek zakładowy składa się z kapitału w kwocie 315 złr. na dobrach Uherce zabezpieczonego. Dochód roczny: 15 złr. 75 ct. Przełożony zakładu: miejscowy proboszcz.

#### W powiecie lwowskim.

*Fundusz ubogich w Basiówce.* Założony przez Franciszka Thomę rz. kat. kanonika, w roku 1857. Cel zakładu: wspieranie ubogich wieśniaków. Majątek zakładu składa się z 525 złr. Dochód z ubiegłego roku 26 złr. 50 ct. w. a. Przełożony zakładu: rzym. kat. pleban w Ilodowicach,

*Fundusz ubogich w Nawaryi.* Założony przez Rocha Winawskiego, właściciela dóbr w r. 1771. Cel zakładu: zaopatrzenie

miejscowych ubogich. Majątek zakładowy składa się z 472 złr. 50 ct. Dochód z ubiegłego roku: 22 złr. 83 ct. w. a. Przełożony zakładu: rzym. kat. pleban w Nawaryi.

*Fundusz ubogich w Szczercu.* Założony przez Ignacego Antoniego dw. im. Zaglińskiego, rzym. kat, proboszcza w Szczercu, później kanonika we Lwowie, w r. 1805. Potwierdzony rozporządzeniem gubernialnem z dnia 16. listopada 1821. l 55415. Cel zakładu: zaopatrzenie miejscowych ubogich. Majątek zakładowy składa się z 262 złr. 50 ct. Dochód z ubiegłego r: 27 złr. 38 ct. w. a. Przełożony zakładu: rzym. kat. pleban w Szczercu.

*Fundusz ubogich w Zboiskach i Grzybowicach.* Założony przez Jana Nepomucena Nikorowicza, właściciela dóbr w r. 1813. Potwierdzony rozporządzeniem gubernialnem z dnia 20. sierpnia 1813. l 4464. Cel zakładu: zaopatrywanie miejscowych ubogich. Majątek zakładowy składa się 2016 złr w. a. Dochód z ubiegłego r.: 120 złr. w. a. Przełożony zakładu: właściciel dóbr Zboisk i gr kat. pleban miejscowy.

*Institut ubogich chrześcian we Lwowie.* Instytut ten zorganizowany w r. 1811. zajmuje się wspieraniem ubogich chrześcian do pracy niezdolnych, a do gminy lwowskiej przynależnych. Tenże zaopatrywał w r. 1871.: 229 kalek i starców w domu ubogich umieszczonych, a mianowicie: 82 mężczyzn a 147 kobiet, rozdał ubogim za obreńbem tegoż zakładu mieszkającym a przez instytut ten stale wspieranym 2975 całych porcyj (po 8 ct. w. a). a 588 pół porcyj (po 4 ct w.) na kaźden dzień wymierzonych. Prócz tego wypłacił z funduszu ś. p. Orzęckiego tytułem emerytury 7 starcom prywatnym ofycyalistom a do pracy niezdolnym stypendya roczne po 63 złr. w. a., nakoniec wypłacił ubogiej, dziećmi obarzonej wdowie z fundacyi ś. p. Brześciańskiej tytułem wsparcia rocznego 105 złr. w. a.

Kapitał żelazny: 257673 złr. 571/2 ct. w. a. Dochód w roku zesłym: 29320 złr. 40 ct. w. a.

*Szpital Sióstr miłosierdzia we Lwowie* Założył w r. 1741. Franciszek Zawadzki w celu leczenia i pielęgowania stu ubogich chorych. Majątek zakładowy wynosi 211434 złr. W ostatnim roku wynosiły dochody: 12886 złr. 61 ct. Przełożona: Kulesza Paulina z 16 siostrami.

*Szpital dzieci we Lwowie.* Założony w r. 1835. przez towarzystwo dam we Lwowie, potwierdzony dekretem gubernialnym

z dnia 17. grudnia 1847. l. 78385. Cel: bezpłatne leczenie i pielęgnowanie chorych dzieci ubogich. Dochody stanowią datki dobroczynne. Przełożona towarzystwa szpitalu: ks. Sapieżyna Jadwiga.

W powiecie mieleckim,

*Institut ubogich w Borowy.* Majątek zakładowy: 98 złr. i dom drewniany.

*Institut ubogich w Chorzelowie.* Majątek zakładowy: 6000 złr. w oblig. i dom drewniany, założony przez Stanisława hr. Morsztyna.

*Institut ubogich w Gałuszowicach.* Majątek zakładowy: 910 złr. w oblig. i dom drewniany.

*Institut ubogich w Przecławiu.* Majątek zakładowy: 680 złr. dom drewniany i 7 morgów  $535\frac{2}{3}$  □ sążni gruntu.

*Zakład ubogich w Mielcu.* Majątek zakładowy: 346 złr. 40 ct. i 984 złr. 8 ct. w obligacyach, kapitał ten został pomnożony w r. 1871. o 45. złr. w. a.

*Zakład ubogich w Radomyślu.* Majątek zakładowy składa się z 12 morgów 985 □ sążni gruntu. Dochód roczny 186 złr. 8 ct. w. a.

*Fundusz ubogich powiatu mieleckiego.* Majątek zakładowy: 2329 złr 84 ct. w. a. uzbierany z kar i taks za pozwolenia na muzykę z tańcami.

W powiecie mościskim.

*Szpital ubogich w Mościskach.* Założony przez prebendarza Sebestyana Kozorowicza w r. 1792. Cel zakładu: utrzymywanie 8 ubogich do pełnienia usług w kościele. Majątek zakładowy: 6536 złr. 62 ct i 26 morgów 431 □ sążni gruntu z budynkami gospodarskimi. Dochód z ubiegłego r. 270 złr. 48 ct. w. a. Przełożony zakładu: miejscowy pleban rz. kat.

*Szpital ubogich w Sądowej Wiszni.* Założony w r. 1841., zatwierdzony rozporządzeniem namiestnictwa z d. 17, grudnia 1841. l. 75704. Cel zakładu: utrzymanie 6 ubogich, 3 chorych. Majątek zakładowy: 1496 złr. w obligacyach i 14 morg. 902 □ sążni gruntu. Przełożony zakładu: miejscowy proboszcz rz. kat.

W powiecie myślenickim.

*Institut ubogich w Myślenicach* Założony przez Grzegorza Rogalę Zawadzkiego, skarbnika nurskiego i dziedzica dóbr Słojowice w r. 1742, w celu umieszczenia i zaopatrzenia ubogich miej-

scowych. Majątek zakładowy składa się z kapitału w obligacjach i kapitałów prywatnych w kwocie ogólnej 15885 złr. 21 ct. Dochód z ubiegłego roku: 871 złr. 19 ct. Przełożony instytutu: komitet ubogich.

*Instytut ubogich w Jordanowie.* Założony przez właścicieli dóbr Jordanowa z przyległościami w r. 1597. w celu umieszczenia i utrzymania 5 ubogich. Majątek zakładowy składa się z murowanego domu w wartości 1500 złr., z gruntu wartości 200 złr. z propinacyi z dochodem rocznym 172 złr. 30 ct. i z obligacyj w wartości 4050 złr. Dochód z ubiegłego r. 336 złr. 85 ct. Przełożony zakładu jest zwierzchność gminna miasta Jordanowa

*Fundusz ubogich w Bęczarce.* Majątek zakładowy: 31 złr. 57 ct, w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Bienkówce.* Majątek wynosi: 52 złr. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Biertowicach.* Majątek zakładowy: 15 złr. 43 1/2 ct. gotówką. Przełożony: zwierzchność gminna.

*Fundusz ubogich w Bysinie.* Majątek zakładowy: 5 złr. 94 ct. gotówką. Przełożony: Zwierzchność gminna.

*Fundusz ubogich w Bystrzy.* Majątek zakładowy: 47 złr. gotówką. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Chelmie.* Majątek zakładowy 2 złr. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Drogini.* Majątek zakładowy: 192 złr. 25 ct. w gotówce i książeczka wkładowa kasy oszczędności na 19 złr. 45 ct. w. a. Przełożony: komitet na ten cel wybrany.

*Fundusz ubogich w Głogoczowie.* Majątek zakładowy: 15 złr. 3 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Górnejwsi.* Majątek zakładowy: 21 złr. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Jaworniku* Majątek zakładowy: 270 złr w. a. w obligacjach, książeczka wkładowa kasy oszczędności na 9 złr. 92 1/2 ct. i gotówką 126 złr. 83 1/2 ct. Przełożony wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Jurczycech.* Majątek zakładowy: 74 złr. 98 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Krzczonowie.* Majątek zakładowy: 116 złr. 30 ct. gotówką. Przełożony: wójt gminny.

- Fundusz ubogich w Krzeczowie.* Majątek zakładowy 58 złr w obligacyach. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz zakładowy w Krzyszkowicach.* Majątek zakładowy: 90 złr. 61½ ct. w gotówce. Przełożony wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Krzywaczce.* Majątek zakładowy: 15 złr. 65 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Lubniu.* Majątek zakładowy 213 złr. 52 ct. w gotówce. Przełożony wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Łętowni.* Majątek zakładowy: 105 złr w obligacyach i 8 złr. 10 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Makowie.* Majątek zakładowy: 1010 złr. w obligacyach i 56 złr. 38½ ct. w. a. w gotówce. Przełożony burmistrz.
- Fundusz ubogich w Malejowej.* Majątek zakładowy 8 złr. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Naprawie.* Majątek zakładowy: 11 złr. 27½ ct. gotówką. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Osielcu.* Majątek zakładowy: oblig. 50/0 na 40 złr. w. a. i 22 złr. 10 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Osieczanach.* Majątek zakładowy: 37 złr. 97 ct. w. a. gotówką. Przełożony wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Ponicach.* Majątek zakładowy: 5 złr. gotówką. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Porębie.* Majątek zakładowy: 9 złr. w. a. gotówką. Przełożony: wójt gminy.
- Fundusz ubogich w Rabie wyżnej.* Majątek zakładowy: ogród przynoszący rocznego czynszu 3 złr. 36 ct., 2 krowy żelazne przynoszące rocznego dochodu 3 złr. 13 ct. i w gotówce 40 złr. 80 ct. w. a. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Rabce.* Majątek zakładowy: dom drewniany w Rabce, wartości 250 złr., książeczka wkładcowa kasy oszczędności na 14 złr. 50 ct. i 10 złr. w. a. w gotówce. Przełożony: komitet ubogich.
- Fundusz ubogich w Radziszowie.* Majątek zakładowy: 190 złr. 76 ct. w. a. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.
- Fundusz ubogich w Rudniku.* Majątek zakładowy: 24 złr. 25 ct. gotówką. Przełożony: wójt gminny.



*Fundusz ubogich w Skawicy.* Majątek zakładowy: 3 złr. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Skomielny białej.* Majątek zakładowy: 4 złr. 52 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Spytkowicach.* Majątek zakładowy: 550 złr. w. a. w obligacjach i 14 złr. 70 ct. w. a. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Łulkowicach.* Majątek zakładowy: 390 złr. w. a. w obligacjach i w książeczkach wkładkowych kasy oszczędności na 97 złr. 7 ct. w. a. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Tenczynie.* Majątek zakładowy: 2 złr. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Trzebini.* Majątek zakładowy: 210 złr. w. a. w obligacjach 50/0 i gotówką 13 złr. w. a. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Tokarni.* Majątek zakładowy: 10 złr. 50 ct. w. a. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Toporzysku.* Majątek zakładowy 12 złr. 50 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Trzemeśni.* Majątek zakładowy: w książeczkach kasy oszczędności 15 złr. 8 ct. i w gotówce 18 złr. 17 ct. w. a. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Więcierzy.* Majątek zakładowy: 11 złr. 62 ct. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Woli Radziszowskiej.* Majątek zakładowy: 187 złr. 36 ct. w. a. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

*Fundusz ubogich w Zawadzie.* Majątek zakładowy: 43 złr. 58½ ct. w. a. w gotówce. Przełożony: wójt gminny.

#### W powiecie nadworniańskim.

*Fundusz dla ubogich w Nadwórnej.* Założony w r. 1667. przez Zofię de Stanisławowice, żonę Pawła Koropatowy, dziedziczki z Pasieczny, kwotą 200 złr. w. a., powiększony przez inne datki, mianowicie przez schedę po ś. p. zmarłym bez testamentu rzym. kat. proboszczu Swobody z Nadwórnej. Cel zakładu: zaopatrzenie ubogich. Majątek zakładowy składa się z 890 złr. Dochód z ubiegłego roku: 40 złr. Przełożony zakładu rzym. kat. proboszcz.

## W powiecie nisieckim.

*Fundusz ubogich w Jeżowcu.* Założony w r. 1670. przez Samuela Zachezyńskiego. Majątek zakładowy składa się z gruntu wynoszącego około 27 morgów, z trzech galicyjskich obligów indemnizacyjnych w ogólnej wartości imiennej 810 złr. w. a. i z obligacyi pożyczki narodowej na 20 złr. m. k. Dochód z ubiegłego r. 71 złr. 85 ct. Przełożony: proboszcz miejscowy.

*Zakład ubogich w Rudniku.* Fundator niewiadomy. Następnie w r. 1715. przeznaczył tameczny proboszcz Mikołaj Bałczyński dla polepszenia utrzymania ubogich tego zakładu 3000 złp. Majątek zakładowy stanowią: 4 obligi długu państwowego w ogólnej wartości 850 złr. m. k. Dochód z ubiegłego r.: 30 złr. 66 ct. Przełożony: proboszcz miejscowy.

*Szpital ubogich w Ulanowie.* Fundator niewiadomy. Majątek zakładowy składa się z 7 morgów 72 □ sążni gruntu i z obligacyi w ogólnej wartości 210 złr. w. a. Dochód z r. ubiegłego: 72 złr. 72½ ct. Przełożony: proboszcz miejscowy.

## W powiecie nowosądeckim.

*Dwa szpitale ubogich w Nowym Sączu.* a) szpital ubogich św. Ducha. Założony w r. 1400. przez Langzidela mieszczanina krakowskiego. Potwierdzony dekretem gubernu. z dnia 14. lipca 1820. l. 30999.

b) Szpital ubogich parafialny. Założony z kolegiatą kościoła w r. 1448. uposażony funduszem pierwotnym Kleteka, później w r. 1813. kapitałem 1500 złr. w. w. Maryanny Wiktorowej. Potwierdzony dekretem gubernialnym z d. 19. marca 1818. l. 10588. Majątek zakładów tych składa się z obligacyj państwowych i prywatnych w kwocie: 14435 złr. 76½ ct. Dochód w ubiegłym roku: 2023 złr. 88½ ct. Administratorowie: zakładów: Barycki Michał, Jende Józef.

*Szpital ubogich w Starym Sączu.* Majątek zakładowy składa z gruntów i realności w wartości 1100 złr., z obligacyj publicznych: 1811 złr. 93 ct., z kapitałów prywatnych 1176 złr. 10 ct. z kwot uzyskanych policyjnych kar: 70 złr. 50 ct. Dochód w ubiegłym roku: 449 złr. 52 ct. Pod zarządem magistratu.

*Szpital ubogich w Piwnicznej.* Majątek zakładowy składa się z kapitału: 1200 złr. Dochód w ubiegłym r. 50% odsetki. Pod zarządem magistratu.

*Szpital ubogich w Muszynie.* Założony przez gminę miejską. Dochód z ubiegłego r. 62 zlr. Pod zarządem magistratu.

*Szpital ubogich w Łącku.* Założony w r. 1576. przez klasztor zakonne w Starym Sączu. Majątek zakładowy: 1333 zlr. 30 ct. Dochód z ubiegłego r. 50% odsetki. Pod zarządem zwierzchności gminnej.

#### W powiecie nowotarskim.

*Fundusz ubogich w Nowymtargu.* Założony przez proboszcza i dziekana Tomasza Zamojskiego w r. 1803. Cel zakładu: zaopatrzenie ubogich chorych. Majątek zakładowy składa się z obligacyj państwowych w kwocie 1214 zlr. 19 ct., prywatnych obligacyj: 2763 zlr. 86 ct. i w gotówce 500 zlr. w. a. Dochód z ubiegłego r. 637 zlr. 56 ct. Przełożony zakładu: magistrat nowotarski.

#### W powiecie pilźnieńskim.

*Fundusz ubogich w Brzostku.* Niewiadomo przez kogo, kiedy i na mocy jakiego rozporządzenia został założony. Cel zakładu jest utrzymanie 7 ubogich. Majątek zakładowy składa się z 5 morgów i 1340 □ sążni ornego gruntu i z obligacji 50% w wartości 1259 zlr. 64 ct. Dochód ubiegłego r. wynosił 132 zlr. 35 ct. Przełożony zakładu: Zwierzchność gminna

*Fundusz ubogich w Dębicy.* Niewiadomo przez kogo i na mocy jakiego rozporządzenia założony został ten fundusz. Cel zakładu jest wspieranie ubogich. Majątek zakładowy składa się z 6 morgów 4022 □ sążni i 3 obligacji, jedna 10% na 42 zlr., druga 30% na 105 zlr., trzecia 50% na 853 zlr. Dochód z ubiegłego r. wynosi 452 zlr. Przełożony zakładu: proboszcz miejscowy.

*Fundusz ubogich w Jastrzębce starej.* Założony przez księcia Radziwiłła w r. 1665. potwierdzony 15. sierpnia 1666 i Castro Korcezyn feria 5. post. assump. B. V. Cel zakładu jest zaopatrzenie ubogich. Majątek zakładowy składa się z 4 morgów i 1193 □ sążni gruntu i 365 zlr. w obligacjach. Dochód z ubiegłego roku wynosi 26 zlr. 10 ct. Przełożony zakładu: proboszcz miejscowy.

*Fundusz ubogich w Jodłowy.* Założony przez ks. Józefa Wiktoriana potwierdzony rozporządzeniem gubernialnym z d. 30. sierpnia 1811. l. 33122. Cel zakładu jest zaopatrzenie ubogich. Majątek zakładowy składa się z kapitału 1250 zlr. Dochód z ubiegłego roku wynosi 17 zlr. 60 ct. Przełożony zakładu: zwierzchność gminna.

*Fundusz ubogich w Łękach.* Założony przez Michała i Katarzynę Łętowskich właścicieli Łęk dolnych d. 19. grudnia 1795 i Wojciecha Romera wł. Łęk górnych w r. 1638. Potwierdzony rozporządzeniem wysokiego namiestnictwa z d. 29. stycznia 1864 l. 730. Cel zakładu: utrzymanie 13 ubogich. Majątek zakładowy składa się: z jednej obligacyi na 100 złr. a 10%, jednej obligacyi na 400 złr. a 5%, i z dworu Łęk dolnych roczne 131 złr. Dochód z ubiegłego roku 140 złr. Przełożony zakładu: proboszcz miejscowy.

*Fundusz ubogich w Pilźnie.* Niewiadomo przez kogo, kiedy i na mocy jakiego rozporządzenia założony został. Cel zakładu jest zaopatrzenie ubogich. Majątek zakładowy składa się z budynku murowanego 36 morgów 914 □ sążni gruntu, w obligacyach 4138 złr. 75 ct. i 617 złr. w. a. u osób prywatnych tudzież kwit na 80 złr. Dochód z ubiegłego roku wynosi 618 złr. 22 ct. Przełożony zakładu: Zwierzchność gminna.

*Fundusz ubogich w Zassowie.* Założony przez Jana Kostke Stangenburg, wojewodę sandomirskiego, starostę czerowskiego, podskarbiego ziemi pruskiej i Zofię z Sprawy Kosterynę w r. 1575. Cel zakładu: utrzymanie ubogich. Majątek zakładowy składa się z domu drewnianego i 3 morgi 640 □ sążni gruntu, tudzież 4 krów inwentarskich. Dochód z ubiegłego r. wynosi 30 złr. Przełożony zakładu: zwierzchność gminna.

*Fundusz ubogich w Straszęcinie.* Niewiadomo przez kogo i kiedy fundusz założony został. Cel zakładu: utrzymanie ubogich. Majątek zakładowy składa się w obligacyach 1258 złr. 34 ct. w. a. Dochód z ubiegłego r. wynosi 54 złr. Przełożony zakładu: zwierzchność gminna.

*Fundusz ubogich w Zawadzie.* Fundusz założony przez hr. Bobrka Ligęzę, lecz niewiadomo w którym roku i którym rozporządzeniem potwierdzony. Cel zakładu utrzymanie ubogich. Majątek zakładu składa się z jednej obligacyi na 740 złr., z jednej obligacyi na 120 złr., z trzech obligacyi po 100 złr. i z 2 morgów gruntu, tudzież 2 krów inwentarskich. Dochód z ubiegłego r. wynosi 20 złr. Przełożony zakładu: Zwierzchność gminna.

*Fundusz ubogich w Siedliskach.* Założony przez Jana z Zakliczyna Jordan Stojowskiego, chorążego podolskiego r. 1747. Cel zakładu: dla chorych ubogich włościan. Majątek zakładowy 100 złr. m. k. i 390 □ sążni gruntu. Dochód z ubiegłego r. 5 złr. 26 ct. Przełożony zakładu: Zwierzchność gminna.

## W powiecie przemyskim.

*Fundusz ubogich w Dubiecku.* Cel: utrzymanie 5 miejscowych ubogich. Majątek zakładowy: 5447 złr 40 ct. Ostatni dochód roczny: 283 złr. 78 ct. w. a. Przełożony: miejscowy rz. kat. proboszcz.

*Szpital ubogich w Niżyńcu.* Założony w r. 1758 przez Adama hr. Mniszka. Cel: utrzymanie pięciu miejscowych ubogich płci męskiej. Majątek zakładowy po części w gotówce a po części w naturaliach. Ostatni dochód roczny: 141 złr. 26 ct. w. a. Przełożony: pełnomocnik księcia Jerzego Lubomirskiego.

*Zakład ubogich w Kosienicy.* Założony przez Aleksandra hr. Stadnickiego w r. 1853. Cel instytutu: wsparcie dwóch niezdolnych do pracy miejscowych ubogich. Majątek zakładowy: dom i 1868 złr. Ostatni dochód roczny: 124 złr. 90 ct. w. a. Zarząd: wł. dóbr Kosienic.

*Zakład ubogich w Przemyśle.* Utworzony w r. 1835. Cel: zapomożenie miejscowych ubogich do pracy niezdolnych. Majątek zakładowy w obligacjach rządowych 12351 złr. 65 ct. u prywatnych 2217 złr. 51 ct. Dochód z r. 1870 2385 złr. 75 ct. Zarząd: rada miasta Przemyśla.

## W powiecie przemysłańskim.

*Fundusz ubogich w Dunajowie.* Założony w r. 1848 przez rz. kat. parocha Jana Rafacza, potwierdzony rozporządzeniem wys. c. k. namiestnictwa z d. 13. grudnia 1858 do l. 54850. Cel: wspieranie ubogich z dunajowskiej parafii. Majątek zakładowy 750 złr. m. k. w obligacjach indemnizacyjnych.

*Fundusz ubogich w Firlejowie.* Założony w r. 1794 przez rz. kat. parocha w Firlejowie Mikołaja Waszkiewicza. Cel: wspieranie ubogich w Firlejowie. Majątek zakładowy składa się z 5000 złp. zabezpieczonych w stanie biernym na dobrach Błotnia. Zarząd: rada gminna w Firlejowie.

## W powiecie rawskim.

*Fundusz ubogich w Magierowie.* Założony przez Samuela Bełzieckiego w r. 1641. Cel zakładu: utrzymanie 4 ubogich. Majątek zakładowy składa się z 1800 złr. Dochód z ubiegłego r. 40 złr. Przełożony zakładu: łać. prob. w Magierowie.

*Fundusz ubogich w Niemirowie.* Założony przez Wiktora Stadnickiego w r. 1860. Cel zakładu: utrzymanie 3 ubogich. Ma-

jątek zakładowy składa się z 1237 złr. m. k. w obligacyach. Dochód z ubiegłego r. 30 złr. w. a. Przełożony zakładu łac. prob. miejscowy.

*Fundusz ubogich w Potyliczu.* Założony z szcudrobliwych datków, potwierdzony rozporządzeniem gubernialnym z d. 19. września 1846 do l. 47442. Cel zakładu: utrzymywanie 11 ubogich. Majątek zakładowy składa się z 200 złr. w. a. Przełożony zakładu: gmina.

*Fundusz ubogich w Rawie.* Cel zakładu: utrzymywanie 6 ubogich. Majątek zakładowy składa się z 630 złr. m. k. Dochód z ubiegłego r. 12 złr. w. a. Przełożony zakładu łac. prob. miejscowy.

*Fundusz ubogich w Uhnowie.* Założony w r. 1697 przez Maryą de Zborów Duniową właścicielkę Uhnowa. Cel zakładu: utrzymywanie 10 — 12 ubogich miejscowych. Majątek zakładowy niewiadomy. Dochód z ubiegłego r. 57 złr. w. a. Przełożony zakładu łac. prob. miejscowy.

#### W powiecie rohatyńskim.

*Dom ubogich i kalek w Barsztyńcu.* Założycielka: Julja Rzewuska. Cel: utrzymywanie 5 męzkich i 6 żeńskich, razem 10 ubogich miejscowych. Potrzeby do utrzymania tych ubogich dostarcza państwo bursztyńskie po części w naturaliach, po części w pieniądzach. Przełożony: kaźdoczesny rz. kat. prob. miejscowy.

*Instytut ubogich w Podkamieniu.* Założony przez ksiąźat Jabłonowskich. Czas założenia niewiadomy. Cel: utrzymanie 4 męzkich i 4 żeńskich, razem 8 ubogich miejscowych. Potrzeby na utrzymanie tych ubogich dostarcza państwo podkamienieckie, częścią w naturaliach, częścią w pieniądzach. Przełożony: kaźdoczesny rz. kat. prob. miejscowy.

*Zakład ubogich w Rohatynie.* Założony przez hr. Leopolda Krasieńskiego, i zatwierdzony reskryptem namiestn. z 5. października 1868 l. 45554. Cel: utrzymanie szkoły dla dziewcząt i szpitalu dla ubogich chorych z sąsiednich miejscowości. Majątek zakładowy: kaźdoczesny dochód z dóbr fundacyjnych Podgrodzie i Zalipie. Przełożony: kaźdoczesna przełożona instytutu Sióstr miłosierdzia we Lwowie.

(C. d. n.)

## Dokumenta z archiwum aktów grodzkich i ziemskich b. województwa krakowskiego.

(Ciąg dalszy).

Actum in castro cracoviensi feria 3. ante festum  
Sti Aegidii proxima (25. Sierpnia) anno Domini  
1599.

Bolesław książę wielkopolski uposaża klasztor św. Klary  
w Zawichoście dobrami.

In nomine Domini Amen. Quia conditionis humanae imminente necessitate ac mortis casu cunctis obeuntibus et generationis beneficio aliis succedentibus quantumcunque publice vel solenniter acta temporis mutabilitate et plurima distantia futurorum evadunt memoriam, si non instrumentorum serie fuerint declarata. Hicque nos Boleslaus Dei gratia, maioris Poloniae dux, universis Christi fidelibus in omne seculum praesens prout et futurum praesentibus facimus manifestum. Quod domini in conspectu nostri semper proponentes, a quo paternarum principatum gubernacula praesidemus et praedecessorum nostrorum pio affectu devotis inherentes vestigiis, monasterio ordinis sanctae Clarae in Zawichoist fundato pro sustentatione sororis et specialiter pro solatio illustris dominae sororis Salomeae ordinis eiusdem, haereditates in nostro ducatu sitas quae Mikanow, Ribna, Pławanow nuncupantur, perpetuo contulimus possidendas, volentesque homines dictarum villarum, et si quae plures locatae fuerint, ibidem nostrorum palatinorum et castellanorum et aliorum iudicum praesentium et futurorum iudiciis sint exempti. Quas et ab omnibus exactionibus et solutionibus terrae inflictis seu pro aliqua necessitate vel pro aliqua utilitate postmodum infligendis excipientes a stroza et stan et pomor et prewod et pomolowe et aliis servitutibus quocunque nomine hae eadem servitales censeantur, liberas facimus et immunes. Adiicientes quod praedictas haereditates locandi iure teutonico, construendi molendina et tabernas aedificandi, venandi, castores et omnes alias bestias

capiendi plenam habent facultatem. Ne igitur huiusmodi nostra donatio tactu temporis in oblivionem posset deduci, in robur et memoriam suprascriptorum præsentem literam nostro sigillo duximus communiendam. Acta autem sunt haec in Iwanowicze prope de Dancow anno Domini MCCLXII (1262) indictione quinta, quarto calendis Februarii (29. Stycznia). Præsentibus testibus his Dominis Boleslao cracoviensi et sandomiriensi duce, domino Janussio, archiepiscopo gnesnensi. Joanne, cancellario Poloniae, Herkiebulco\*) (sic) palatino calissiensi, Joanne castellano calissiensi, Simone castellano gnesnensi, Fulcone cancellario cracoviensi, Adam\*\*) castellano cracoviensi, Sulcone\*\*\*) palatino cracoviensi et aliis quam pluribus clericis et laicis.

Z ks. obl. Kr. Nr. 26. str. 1615.

Actum in castro cracoviensi feria quinta post festum nativitatis Sancti Joannis Baptistae proxima (28 Czerwea) anno Domini 1602.

Piotra Odrowąża wojewody podolskiego ugoda z Zbigniewem (Oleśnickim) biskupem krakowskim o sadzawkę czyli staw rybny nad Bobrzą.

Nos Joannes de Sprowa iudex, et Joannes de Conin subiudex terrae sandomiriensis, generales. Significamus præsentibus quam futuris, quibus expedit, universis præsentium per tenorem. Quomodo magnificus dominus Petrus alias Odrowasz de Zagorze, palatinus Podoliae, sanus mente pariter et corpore existens, ad praesentiam nostram accedens personaliter recognovit publice et expresse. Quia de licentia et gratia speciali reverendissimi in Christo patris, domini et Domini Zbignei, Dei gratia episcopi cracoviensis et consensu singulari piscinam in flumine Bobrza constituit et de novo fecit aggerem eiusdem piscinae, rippae villae Cziarnow\*\*\*\*) eiusdem domini episcopi parte adiungendum duntaxat ab una recognovitque, quod rippa illa villae Cziarnow nunquam fuit et est sua, nec ex hac agris ipsius piscinae adiunctione debet eadem rippa esse ipsius domini Odrowasz et suorum successorum, ipseque do-

\*) Herkobald p. Nies. T. I.

\*\*) Podług Niesieckiego T. I. Adam, h. Pobog umarł 1260?

\*\*\*) Sulek z Kuszky h. Gryf. Nies. T. I.

\*\*\*\*) Czarnow w Kieleckiem.



minus Odrowasz et sui successores eandem rippam ullo unquam tempore pro se quolibet debebunt vendicare. sed rippa illa villae Cziarnow perpetuo ad ipsum dominum episcopum debebit spectare et pertinere, prout spectavit ex antiquo. Astrinxit se insuper idem dominus Odrowasz, quod in eadem piscina et circa eandem nullum molendinum in praeiudicium sui et suorum molendinorum quomodolibet poterit aut sui successores construere et parare, excepta ferri fodina, quam praefatus dominus Odrowasz ex gratia speciali eiusdem domini episcopi poterit circa eandem piscinam pro suo beneplacito facere et ordinare, prout hoc in literis eiusdem domini episcopi et sui capituli praedicto domino Odrowasz datis, specialius est expressum, per ipsam tamen piscinae et ferifodinae constructionem ipse dominus Odrowasz vel sui successores ligna in borris, sylvis, gais, rubethis excidendi nullam habebunt facultatem. Recognovit postremo idem dominus palatinus alias Odrowasz, quoniam dominus episcopus et sui sccessores in eodem fluvio Bobrza piscinam pro se faciendi ad rippam eiusdem domini Odrowasz cum eisdem conditionibus et clausulis in loco, ubi eis placuerit, liberam et omnimodam habebunt facultatem et potestatem. Harum quibus testimonio literarum sigilla nostra praesentibus sunt appensa. Datum in Chenczin feria secunda post dominicam Judica me Deus (4. kwietnia) anno Domini 1435. Praesentibus his dominis videlicet Przybislao alias Dzik castellano Żarnoviensi, Floriano de Paczanow, Niemirza, de Lukowa Dobeslao de Zolcycze, Joanne de Miedzigorze, Nicolao de Swidno, Jaskone de Wilkow, testibus ad praemissa et aliis multis haeredibus fide dignis. Scripta per me Stanislaum de Janikowicz protunc notarium dsmini iudicis et subiudicis.

Z ks. obl. Krak. Nr. 29. str. 1555.

Actum in castro cracoviensi feria 3a ante festum Sti Priscahae virginis proxima (23. Sycznia) anno Domini 1624.

Zygmunt III nadaje solectwo Kobielnik Jakubowi Gogolińskiemu.

Sigismundus III Dei gratia rex Poloniae &.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis. Quia nos ad intercessionem magnifici Sebastiani Lubomirski, comitis in Wisznicz, castellani woynicensis ca-

pitanei nostri dobczicensis pro nobili Jacobo Gogoliński apud nos factum, eundem in possessione scultetiae in villa nostra Kobielnik ad capitaneatum nostrum dobczycensem spectantis post decessum honesti olim Joannis Kobielnicki immediati scultetiae eius possessoris ac omnium et singulorum proventuum, fructuum, reddituum, agrorum, fundorum, pratorum, hortorum, attinentiarum et pertinentiarum ad eandem scultetiam ex antiquo legitime spectantium ad extrema vitae suae tempora conservandum et relinquendum esse duximus, conservamus et relinquimus praesentibus literis nostris promittimusque, quia nos et successores nostri reges Poloniae ipsum nobilem Jacobum Gogoliński, quoad vixerit a possessione dictae, scultetiae, nostrae etiam necessitate maxime id urgente non amovimus neque amovendi cuique potestatem dabimus, quinimo eum in pacifico usu ac possessione eiusdem scultetiae durante ipsius vita conservabimus et successores nostri conservabunt. Mortuo vero ipso scultetia suprascripta cum omnibus attinentiis non prius ad dispositionem nostram successorumque nostrorum redibit, quam summa in eadem scultetia inscripta sive etiam ex taxa commissariorum nostrorum proveniens, successoribus illius fuerit persoluta. Juribus nostris regalibus, Reipublicae et ecclesiae catholicae salvis.

In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscripsimus et sigillo regni nostri consignari mandavimus. Datum Cracoviae die 18a Julii 1668 regnorum nostrorum, Poloniae 21o Sueciae vero anno 15o. — Sigismundus rex.

Z ks. obl. Krak. Nr. 49. str. 87.

Actum in castro cracoviensi feria 6ta in vigilia festi nativitatis sancti Joannis Baptistae (23. Czerwca) 1606.

Zygmunt król zezwala na założenie wsi Łopusznicy \*)  
z wóytostwem, czyli kniaźtwem.

In nomine Domini Amen.

Providendo humanae fragilitati occursum est eaque principum ac dominantium decreto fiunt perpetuo memoranda per adminicula literarum authenticarum et annotatione testium ad posterorum deduci notitiam, sicut aeo sempiterno, ac si recenter gererentur, in-

\*) Łopusznica, własność rządowa, w powiecie bierzeckim. (Skorow. miejsc. Galicyi).

dubie pateant. Proinde nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithvaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cuiaviae, Russiae, Pomeraniae & dominus et haeres, significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, praesentibus et futuris, harum notitiam habituris. Quia attendentes multa nemora et loca inhabitabilia terrae nostrae praemisliensis inculta et nulli hominum proficua esse, cupientesque census et proventus nostros capitaneatus illius praemisliensis adaugere, quod quidem augmentum plerumque in omnibus locis ex incolatu et frequentia hominum fieri consuevit, de certa deliberatione nostra et praesertim de consilio magnifici olim Stanislai Kmitha de Wisnicze, palatini Russiae et capitanei nostri praemisliensis, sinceram nobis dilecti, villam novam in fluvio Łopuschnicza, eodem nomine Łopuschnicza perpetuo nominandam, iure valahico, quod in aliis illius terrae villis habetur, erigere et locare decrevimus erigimusque et locamus praesentibus. Cuius quidem villae limites et metae se protendent a villa Starzawa sidrowim pothokiem, secus antiquum campum usque ad fluvium Strwiąż, fluvio vero ipso a villa Terło usque Wierzch Wronowego działu, et deinde ad locum, ubi Łopuschnicza cum aliis gurgitibus congressa in Strwiąż influit. Quoniam vero non facile ipsa Łopuschnicza incolari poterit, nisi per sculteti, uti fieri consuevit, operam et industriam, itaque providis Hartim\*). Iwaschoni et Jurco, fratribus germanis successoribusque eorum legitimis, de certa scientia nostra officium scultetiae, quod illic Kniastwo nuncupari consuevit, eandemque ipsam scultetiam in ipsa villa nostra Łopuschnicza dandam duximus damusque praesentibus. Eisdemque scultetis et eorum legitimis successoribus, ut eo accuratiores sint circa emethonum in ipsa villa locationem, tres laneos seu mansos liberos in aliis circumiacentibus villis communiter habite extirpandos. Item tabernam et molendinum etiam liberos pro usu et conditionibus eorum in ipsa villa Łopuschnicza construendi et aedificandi damus et concedimus facultatem omnimodam. Damus insuper de omnidatione nostra gregum ex villa ipsa, iure valahico nobis annuatim debenda, agnum tertium et porcum tertium. Item tertium denarium de quibusvis iudiciariis poenis, ex emethonibus provenientes. Item Kunicznego tertiam partem et similiter wychodowego tertiam partem. Item de pecuniis, quae de iure valahico pro expeditione bellica ex villa ipsa colligentur, tertium denarium.

\*) Artemi — Jan i Jerzy.

Item honores, qui vulgariter poczty dici solent, advocati ipsi ex emethonibus nostris bis in anno, videlicet semel pro natali domini et semel pro Paschatis festis absque omni prohibitione nostra et nostrorum capitaneorum recipient. Item emethones universi villæ prædictæ Łopuschnicza, per eosdem scultetos locandi, eis ipsis scultetis et eorum successoribus tres dies per annum tenebuntur et debebunt laborare, quemcunque eis laborem subeundum iusserint. Item isti ipsi advocati mellificia, quotquot eis libuerit, habere possint, de quibus duas partes melis nobis ad castrum nostrum daturi sunt, pro se vero tertiam recipiant. Item quando alicui scultetorum eorundem filium aut filiam desponsare contigerit nihil exinde nobis et capitaneis nostris, pro tempore præmissiis, provenire debet. Item damus facultatem eisdem scultetis, popone ruthenicum in uno integro laneo libero locandi oraculumque seu aedem ritus sui aedificandi, ex quo popone nihil penitus proventus habebimus, nisi cum popo pro tempore existens mortem obierit, tunc nobis seu nostro capitaneo una sexagena pecuniarum de bonis poponis mortui ratione powolowczyzny dari debet, reliqua autem bona de relicta successores poponis usurpabunt. Item licebit eisdem scultetis et successoribus eorum septem hortulanos sibi pro usuque suo in agris ipsorum scultetiae propriis locandi, de quibus nos nullum profectum habituri sumus. Quorum quidem scultetiae et praerogativarum ratione isti ipsi villae prædictæ Łopuschnicza sculteti alias unus eorum in propria persona servitium quodlibet bellicum tunc, cum alii villarum nostrarum valahicarum sculteti ad bellum monebuntur, in uno equo cum sagittis bene armatus praestare debet et tenebitur. Quo quidem ipsius villae nostrae pro tempore existente sculteto, mortem obeunte, ille qui bona mortui propinquitate obtinebit, tres marcas pecuniae Rankawiecznego capitaneo nostro pro tempore existenti daturus erit, dareque debet irrecuse. Ut autem ista ipsa villa nostra Łopuschnicza tanto facilius et celerius inhabitetur et excolatur, universis hominibus ad inolendam eam confluentibus viginti annos libertatis et immunitatis nostrae ab omnibus censibus proventibusque nostris ipsorumque scultetorum dederamus iam effluxos. Volentes decernentesque tam scultetos ipsos quam incolas futuros villae eiusdem nostrae Łopuszniki consuetudini et iuri valahico, more aliarum villarum valahicarum, omnimode subiacere et subesse. Damus praeterea scultetis prædictis et eorum successoribus omnimodam facultatem scultetiam ipsam habendi, tenendi, possidendi, utifructuendi paci

fice ac eam, nostro et successorum nostrorum consensu accedente, vendendi, dandi et resignandi. Decernimusque ea omnia et singula præmissa et in præsentî privilegio contentu robur perpetuæ ac debitæ firmitatis obtinere debere temporibus æviteris. In cuius rei testimonium sigillum nostrum est præsentibus appensum. Datum Cracoviæ iena 6ta festi Sti Francisci confessoris (1go Października) anno Domini 1532, regni nostri anno 26o. Præsentibus reverendis in Christo patribus et dominis Petro de Tomice cracoviensi, regni nostri vicecancellario Joanne Chojenski, præmisiensi, episcopis; nec non magnificis, venerabilibus et generosis: Christophoro de Szydłowiec castellano et capitaneo cracoviensi et regni nostri cancellario ac siradiensi, sochaczoviensi, gostinensi, novæ civitatis Korczyn et lucoviensi capitaneo; Joanne de Thanczyn castellano et capitaneo lublinensi et marschalco curiæ nostræ; Spykone de Tarnow zawischostensi, regni nostri thesaurario; Nicolao Wolski wojnicensi ac serenissimæ coniugis nostræ, dominæ Bonæ reginæ, curiæ magistro; Stanislae Stadnicki sanocensi, Severino Boner żarnoviensi ac zuppario et magno procuratore nostro cracoviensi, bięcensi, oswiaczimensi zatoriensi et rabsztynensi capitaneo, Paulo de Wola sochezoviensi, Nicolao Cikowski sandecensi, castellanis; Joanne de Lasko gnesnensi, lancieni præposito, Stanislae de Oleschnicza præposito scarbirinensi (sic), Stanislae Tarlo, Benedicto Isdbiensi et Samuele Macziewowski, canonicis cracoviensibus, secretariis nostris; Sylvestro Ożarowski, succamerario nostro, Joanne Tharło de Szczekarzowycze, structore mensæ nostræ; Martino Zborowski pincerna, Augustino Kotwicz præfecto stabuli nostri, cæterisque dignitariis, officialibus et aulicis nostris, sincere nobis dilectis. Datum per manus præfati reverendi in Christo patris domini Petri de Thomieze, episcopi cracoviensis et regni nostri vicecancellarii sincere nobis dilecti.—Petrus episcopus et vicecancellarius.

Z ks. obl. Kr. Nr. 33 str. 894.

Actum in castro cracoviensi feria 2da post  
festum sanctorum Simonis et Judae apostolorum  
proxima (1. Listopada) anno Domini 1606.

Opiekunowie małoletniego Tomasza Zamoyskiego wynagradzają zasługi Melchiora Michałowskiego, pisarza grodzkiego krakowskiego około Jana Zamoyskiego położone.

Jerzy Zamoyski z Zamościa, biskup chełmski, administrator opactwa czerwińskiego, Mikołaj Zebrzydowski z Zebrzydowic, wojewoda i generał krakowski, śniatyński & starosta, Marek Sobieski na Złoczowie, wojewoda lubelski, Stanisław Zołkiewski z Zołkwi, kasztelan lwowski, hetman polny koronny, rohatyński & starosta. Wszem w obec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, wiadomo czyniemy. Iż my będąc wiadomi godnych i znacznych posług urodzonego pana Melchiora Michałowskiego z Michałowa, pisarza grodzkiego krakowskiego, które on przez czas niemały wiernie i pracowicie z niemałym kosztem swym nieśmiertelney pamięci imci panu Janowi z Zamościa Zamoyskiemu, kanclerzowi i hetmanowi, wielkiemu koronnemu (którego ostatniey woli my jesteśmy exkutorami a imci pana Tomasza Zamoyskiego, starosty Knyszyńskiego, syna nieboszczykowskiego zapisanymi tutorami) oddawał, one jemu nagradzając i kontentując go, summę tę, którą na trzeciej mierze młynow Kazimierskich u Krakowa nieboszczyk miał, także też zatrzymane temuż nieboszczykowi jurgielty w żupach wielickich na urząd kanclerski i hetmański, które summy tak z młyna jako i z żup imci panu staroście knyszyńskiemu iure naturalis successionis przypadają, temu to panu pisarzowi grodzkiemu krakowskiemu i jego potomkom wiecznemi czasy dajemy, naznaczamy i z nich imieniem imci pana starosty knyszyńskiego exnunc cedujemy i przywileje na tę trzecią miarę albo summę na niej będącą służące jemu oddaliśmy, także i tę trzecią miarę w młyniech kazimirskich onemu exnunc in possessionem puszczamy, którą on trzymać i oney używać będzie, póki summa przez fiscum albo tego, komu będzie od jego królewskiej mei konferowaną według prawa pospolitego odliczona i zapłacona niebędzie. Z której to summy gdy z dekretu jego kv. m. albo kommissarskiego do zapłacenia nakazana będzie, jeśliby fiscus albo donationis cessyą albo kwitem pana pisarza grodzkiego krakowskiego niekontentował się, tedy którykolwiek z nas powinien będzie eo nomine cessionem albo quietationem in forma

solita uczynić A iż ta trzecia miara młynów Kazimierskich arendowana była od nieboszczyka pana kanclerza i hetmana koronnego panu Marcinowi Gizowskiemu, rajcy kazimirskiemu do lat trzech zupełnych, a on tę arendę tylko rok trzymał, a za listy nieboszczykowskiemi jako się z rachónku pokazuje więcey nad raty 214 złotych i gr. 9 wydał, tedy pan pisarz grodzki krakowski tego pana Gizowskiego, porachowawszy się z nim, ma i powinien jest in toto uspokoić i intercyzę nieboszczykowską onemu na arendę danę od niego wywazyć kwit otrzymać tak żeby żadnego impedimentu jegomc pan starosta Knyszyński od tego pana Gizowskiego nie miał. Gdyż my też do rąk pana pisarzowych panu Gizowskiemu kwit z tego kontraktu i arendy służący dali. A dla lepszey wiary i pewności rękami naszemi podpisaliśmy się, i pieczęci swe przycisnęliśmy. W Zamościu die quarta mensis Julii anno Domini 1605. Gerzy Zamoyski, biskup chełmski opat czerwiński m. p. Mikołaj Zebrzydowski wojewoda i generał krakowski m. p. Stanisław Żółkiewski, kasztelan lwowski, hetman polny m. p.

Z ks. obl. Krak, Nr. 33. str. 1654,

Actum in castro cracoviensi sabbatho post dominicam Rogationum (7. Maja) 1606.

Zygmunt III. nadaje dobra Nowytarg z woytostwami w dożywotne posiadanie Janowi Pieniążkowi, cześnikowi krakowskiemu i Zoffi z Bogusławic Sierakowskiej małżonkom.

Sigismundus III Dei gratia rex Poloniae &

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis. Quia nos ad intercessionem certorum consiliariorum nostrorum nomine generosi Joannis Pieniążek, pocillatoris cracoviensis, apud nos factam, tum etiam habentes rationem servitorum ipsius militariorum, quae in expeditionibus moscoviticis serenissimo olim decessori nostro, domino Stephano regi, graviter et strenue praestitit, eumque consortemque illius generosam Zophiam de Bogusławic Sierakowska, ambos in solidum et quemlibet eorum seorsim in usu et possessione oppidi nostri Nowytarg et omnium praediorum et villarum ad dictum oppidum ex antiquo spectantium nec non advocatarum seu scultetiarum in eisdem bonis existentium, quae in praesenti possident conservandos et relin-

quendos duximus prout conservamus et relinquimus praesentibus literis nostris, per eos praedictum oppidum, praedium et villas cum omnibus attinentiis et pertinentiis utilitatibus, fructibus, censibus, redditibus et obventionibus universis et singulis, nullis exceptis neque pro nobis vel alio quopiam reservatis, sed omnibus in genere et singulis in specie comprehensis, ita quemadmodum praedictum oppidum, praedia, villae et advocatae seu scultetiae ab eis possessae fuerunt; pleno iure in solidum, tam coniunctim quam divisim tenebunt, habebunt et possidebunt ac extrema utriusque seu alterius eorum vitae tempora. Promittimusque nostro et successorum nostrorum nomine, quod durante vita praedictorum coniugum seu alterius ipsorum eos vel alterutrum eorum ab usu et possessione dicti oppidi Nowytarg suarumque pertinentiarum quacunque ex causa et necessitate nostra et reipublicae id exigente, eos non amovebimus nec alienabimus neque ea redimendi cuiquam facultatem faciemus, quinimo illis utrisque salvum et illaesum ius advitalicium in eis bonis conservabimus et successores nostri conservabunt. Ratione cuius advitalitatis quartam partem summae in eisdem bonis inscriptae nobis et reipublicae ad acta quaevis authentica remittere et condonare tenebuntur. Juribus nostris regalibus, reipublicae et ecclesiarum catholicarum ibidem per omnia salvis manentibus. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo regni nostri communiri mandavimus. Datum Varsaviae in conventu regni generali die 28a mensis Maii anno Domini 1593, regni nostri sexto.

Paulus Kossuczki. Sigismundus rex.

Z ks. obl. Krak. Nr. 33 str. 586.

Actum in castro cracoviensi feria quinta post festum sanctae Priscae virginis proxima (22. Sty-cznia) anno Domini 1609.

### Sprzedaż Ściborzyc w obec Bolesława księcia Krakowskiego i Sandomirskiego na rzecz klasztoru Szczyrzyckiego

In nomine Domini nostri Jesu Christi Amen. Nos Boleslaus, Dei gratia dux Cracoviae et Sandomiriae notum facimus universis tam praesentibus quam futuris. Quod Stiborius miles et Strachota frater eius, filii quondam Nicolai, haereditatem suam super Dtubnam fluvium, quae Chtyborica\*) nuncupatur, vendiderunt abbati et

\*) Sciborzyc, w powiecie olkuskim parafia Wysocice.



conventui de Czyrycz\*), cracoviensis dioecesis, ordinis Cisterciensium pro LXXX et tribus marcis puri argenti iure hæreditatis in perpetuum possidendam, sicut in nostra et aliorum multorum præsentia dicti milites sunt publice protestati, possessionem eiusdem hæreditatis ibidem prædicto abbati conferentes et asserentes nihilominus sibi pro ipsa totam pecuniam esse integre persolutam. In cuius rei testimonium et etiam firmitatem ad petitionem utriusque partis præsentibus literas sigilli nostri munimine roboratas prædicto abbati duximus concedendas. Actum in Vruth\*\*) pridie Idus Maii anno Domini 1252. In præsentia horum testium: Nicolaus pincerna cracoviensis, Thomas thesaurarius ducis, sandomiriensis subcamerarius, Janussius filius Nawoy Boxa, Marcus filius Zezemie Bożęta, Nicolaus filius Petri, Martinus nepos Lucæ, Cristinus Sala Dobis Vilga Preslaus, Voislaus filius Dionisii et aliis multis.

Z ks. obl. Krak. Nr. 35. str. 1.6.

### Uгода między konwentem Szczyrzyckim a Janem z Obrowca o też dobra Sciborzycze.

In nomine Domini Amen. Tunc via columnie præcluditur et omnis ambiguitas tolli debet, cum id, quod superna hominum dispositione agitur, per regum seu principum munimina ac testium annotationes futurorum memorie comendatur. Proinde nos Vladislaus, Dei gratia rex Poloniae universis præsentibus et posteris, quorum audientie præsens pagina devenerit, volumus esse notum. Quod cum coram nostra nostrorumque baronum præscutia Joannes de Obrowiecz super hæreditate dicta vulgariter Sciborzycze ac scultetia ibidem cum religiosis viris fratribus, domino Dionisio abbate ac toto capitulo seu conventu suo monasterii de Cziricz iudicialiter movisset questionem, tandem causa hinc inde agitata sufficienter ad ultimum talem amicabilem concordiam inierunt. Quod idem Joannes triginta marcas grossorum recepit, cum suis successoribus renuntians questioni super eademque hæreditate ac scultetia præmissa sibimet suisque successoribus perpetuum silentium imponendo. Nos cum hanc ipsorum concordiam parte ex utraque ratum et gratum habentes benignisque præcibus inclinati dictis fratribus præ-

\*) Monasterium Szczyrzyce, capit. district. Limanowa, anno 1244 erectum, parochia ab anno 1798. (Schemat. cleri tarnov.)

\*\*) Może Urzuty w powiecie Miechowskim.

sentem literam dari iussimus nostro sigillo munitam in robur perpetuae firmitatis. Actum et datum Cracoviae in octava beati Michaelis (6. Października) anno Domini 1329. Praesentibus his nobilibus nostris: Navogio castellano, Spytcone palatino cracoviensi, Sandore iudice sandomiriensi, Pelca pincerna, Nicolao succamerario, Zbigneo praeposito cracoviensi et aliis pluribus fide dignis.

Tamże str. 128.

Actum in castro cracoviensi feria 5ta ante festum Sti Joannis Baptistae (22. Czerwca) proxima anno Domini 1606.

Zygmunt August zezwala na założenie wsi Krościenka z wóytostwem.

Sigismundus August Dei gratia rex Poloniae &.

Significamus tenore praesentium, quorum interest, universis. Quod cum declarasset nobis magnificus Spythek Jordan, palatinus cracoviensis, przemyslensis camionacensisque capitaneus, esse in capitaneatu przemysliensi, in fundo nostro regio locum incultum villaeque instituendae oportunitatem et accomodatam supra rivulum Korosciensky dictum situm, nos volentes adaugere commoda et proventus eiusdem capitaneatus nostri Praemisliensis, assensi sumus, uti assentimus praesentibus in eiusdem villae locationem. Et quae tum in ea locanda, tum in omnibus rebus ad incolarum illius utilitates constituendas omnia commode gerantur et administrentur, committendum duximus, uti committimus per praesentes Nicolao et Lazaro Łyskowackim, fratribus germanis commendatam habentes industriam illorum, ut illi eandem villam sine tamen praeiudicio et detrimento aliarum villarum circumcirca iacentium, in cruda radice locent colonosque in ea iuxta qualitatem agrorum extirpandorum instituant. Eam autem villam locare et agros pro ea locanda extirpare debebunt, locationem autem villae instituere debebunt a rivulo superius memorato Korosciensky pothok dicto, qui tendit a rivulo Łyskowaty potok dicto ad fluvium Strzwiąż et tandem margine fluvii usque ad rivulum Potomski dictum ac summitate montis Bruzin appellati, eosque ad limites Sobienskie seu Leskie, deinde ab eadem summitate montis Bruzin per fluvium Łodzinka usque ad summitatem montis Konieczkie Czary vocati, a praefata vero summitate montis Konieczkie Czary usque ad summitatem montis Koroscienski et rivulum Stryntarski nuncupatum

Damus quoque et concedimus colonis, qui eam villam inhabitabunt, libertatem ac immunitatem omnium pensionum, dationum, censuum et onerum nobis aequae nostrae przemisliensi debitorum ad decursum decem annorum. Expiratis vero annis decem incolae villae praefatae ex possessionibus suis nobis seu capitaneo nostro eosdem omnes pensiones, dationes census solvent, eosdemque labores ac eadem onera omnia ferre et subire tenebuntur, quaecunque coloni aliarum villarum nostrorum in eodem capitaneatu existentes ferre et subire solent ac debent. Et ut eisdem Nicolao et Lazaro Łyskowackim eorum operam in locanda villa praefata navatam remuneremus, damus illis successoribusque illorum in eadem villa advocatiam. Assignantes illis quatuor laneos agri, quorum unus debet esse pro poponatu villae illius, nec non sex quartas agri pro hortulanis illorum per eos iure advocatae possidendis Liberum quoque illis erit molendinum in fluvio seu rivulo Korosezienski extruere, sine tamen damno et praecudicio molendini nostri regii magni in fluvio Strwiąg siti, praeterea iidem ipsi advocati et eorum successores a colonis villae praefatae eadem omnia percipient et habebunt, quaecunque alii advocati et sculteti a colonis aliarum villarum nostrorum, in eadem capitaneatu existentium percipere et habere solent ac debent. Quam quidem advocatiam superscriptam praenominati Nicolaus et Lazor Łyskowacki et eorum successores legitimi cum agris molendino et omnibus proventibus et commodis superius descriptis et quaecunque adhuc in dicta advocatia parari et instrui poterint, tenebunt et possidebunt eaque pro arbitrio suo utifruentur, nostro tamen et successorum, nostrorum consensu requisito, si eam obligare, vendere aut quovis modo alienare voluerint. Juri- bus etiam nostris regalibus itidem semper permanentibus salvis. In cuius rei testimonium sigillum nostrum, quo ad praesens utimur, annulare praesentibus est appensum. Datum Vilnae 12a die mensis Junii anno Domini 1562, regni vero nostri trigesimo tertio. — Relatio venerabilis Petri Myszkowski, gnesnensis, lanciciensis praepositi, maioris Regni secretarii.

Actum in castro cracoviensi feria 2da ante  
festum Sti Valentini martyris proxima (9. Lutego)  
anno Domini 1609.

Mandat Zygmunta III. do żupnika bocheńskiego względem  
bicia studni do osuszenia szybu.

Zygmunt III z łaski Bożej krol polski &.

Wielmożnemu Sebastyanowi Lubomirskiemu, kasztelanowi wojnickiemu, żupnikowi naszemu bocheńskiemu, uprzejmie nam miłemu łaskę naszą królewską. Wielmożny uprzejmie nam miły. Tak nam powiedzieli kommissarze nasi, iż między innem poratowaniem gór żupy bocheńskiej, którego pilno potrzeba najpilnieysze dodanie kosztu ma być na bicie studni do osuszenia szybu polnego tamże w Bochni. My tedy niechcąc omieszkiwać dodaniem kosztu naszego na tę studnię u polnego szybu. chcemy, abys uprzejmość twa odłożył zaraz tysiąc złotych na to, aby bez przestanku robota się odprawowała i konczyła aż do osuszenia. za wiadomością bachmistrza bocheńskiego, który o tem zawiadywać ma. Których pieniędzy szafunek potrzeba aby był porządnie czyniony, co potem na piśmie rachónkiem urzędnikow uprz. Twej przez bachmistrza podpisanym w skarbie naszym pokazać się ma. Który tysiąc złotych my z raty ostatniey na wyściu arendy uprz. twej żup bocheńskich skarbowi przyiąć rozkażemy. A iż krowia . . .\*) woda tamże zapuszczona bardzo, chciej uprz twa kosztem swym wedle powinności twej podawanie jej pilno rozkazać, aby przynajmniej jeśli nie wszystka tedy póty, póki oddana jest uprz. twej, większa nigdy niebyła. Co uprz. twa i z powinności swej opatrzeć na więcej masz, gdyż jako nam tak i uprz. twej wiele na bezpieczeństwie żup należy. Dan w Krakowie dnia 11o Januari roku Pańskiego 1609, panowania naszego, polskiego 21o szwedzkiego roku 13. — Balthazar Stanisławski C. S. P. A. ręką. — Sigismundus rex.

Z ks. obl. Krak. Nr. 35 str. 220.

\*) Dwie głoski niewyraźne.

Actum in castro cracoviensi feria 3a ante  
festum natiuitatis beatissimae virginis Mariae pro-  
xima (7. Września) anno Domini 1610.

## Uniwersał króla Zygmunta III o fałszywej monecie.

Zygmunt III z Bożej łaski król polski &c.

Wszem w obec i każdemu z osobna, dygnitarzom wszelakim w państwach naszych, a mianowicie wojewodom, kasztelanom, starostom i urzędom przy granicach i daleko granic jurysdykcyje swoje mającym także celnikom, ziemne i wodne komory celne trzymającym, a naostatek urzędom miast i miasteczek państw naszych<sup>1</sup>, do których wiadomości to pisanie nasze przybędzie oznajmujemy, iż skoro nas doszła przestroga na piśmie wielmożnego Baltazara Stanisławskiego, podskarbiego koronnego, osieckiego i starogarskiego starosty, którą po koronie rozesłał, iż się fałszywa moneta temi czasy w państwach naszych dwojako okazała, jedna, którą kształtem groszów krakowskich robią, ale materia i waga daleko gorsze są, druga zaś jest taka iż grosze krakowskie przerabiają na osobę i tytuł książećcia cieszyńskiego, dawszy tylko na nie liczbę półtoraków a niewagę za groszy półtoraje udawają. Za rzecz potrzebną rozumieliśmy to wszem stanom ogłosić listy naszemi, niezamileczeń i niezaniechać tego, aby takowych fałszerzów doysć się mogło i pokazać a poddanych naszych ostrzedz, aby się takowemi fałszywymi monetami oszukiwać niedawali. Składamy na to urzędów naszych władzą onym zlecamy chcąc to mieć koniecznie, aby z powinności swęj nikomu niefolgując a jako z naywiększą pilnością i ostrożnością tego dochodzili i jeśliby kto podeyrzany pokazał się bądź sam, co by tę fałszywą minicę (sic) robił, bądź kogoby innego na udawanie ich użył, aby był każdy imany i do więzienia brany. A za tem urzędy wyptawszy się o postępkach i kondycyi takowych osądzonych a inkwizycją dostateczną uczyniwszy do nas po informacją niemieszkanie odsyłali. A my to uważywszy postąpić jako przeciw szkodnikom i fałszerzom nieodwłocznie rozkażemy. Azeby tem chętniej urzędy o takowych inkwirowańi i delatorow pewnych dostawali, konfiskacye dóbr tych przewinionych na nie obróciemy a na tych zaś, którzyby takich fałszerzów okrywali albo ich taili, animadwersacyą z nagrodą delatorom czynić rozkażemy. Który to uniwersał aby przez tych, którzy powinność urzędu na sobie ponoszą, egzekwowany był, iżeśmy go na przestroge poddanym naszym wydać kazali, chcemy aby na wszelakich wojewódz-

twach i ziemiach państw naszych publikowany był, inaczej nie czyniąc z powinności swej dla łaski naszej.

Dan pod Smoleńskiem dnia 5. Stycznia 1610, królestw naszych, polskiego 230, szwedzkiego 16. Jan Kuczborski. Sigismundus rex.

Z ks. obl. Krak. Nr. 26. str. 1523.

**Bogdan Łuszczyński,**

Dyrektor archiwum aktów grodzkich i ziemskich  
b. Województwa Krakowskiego.